ROK VI STYCZEŃ—MARZEC 1950 Nr 1—3

Przegląd Zielarski

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO



SPIS TREŚCI:

ADRES REDAKCJI: KRAKÓW, UL. NA GRÓDKU 3
Konto czekowe P. K. O.: IV-1364

ROK VI STYCZEŃ—MARZEC 1950 Nr 1—3

Przegląd Zielarski

Organ Polskiego Związku Zielarskiego

Redaktor naczelny — inż. Leonidas Świejkowski

Zarys Historii Zielarstwa Polskiego

Kraków
1950

OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

Zarząd Główny Polskiego Związku Zielarskiego, w trosce o uporządkowanie zagadnień zielarskich w Polsce, zwrócił się z prośbą do mgra Stopa-Rybianki o napisanie krótkiego zarysu historii zielarstwa w Polsce, celem zaznajomienia ogółu zielarzy z naszą przeszłością w tej dziedzinie.

Poznanie przeszłości daje możność skutecznej pracy w celu podniesienia zagadnienia zielarstwa na należyty poziom zarówno naukowy jak też praktyczny.

Zarząd Główny Polskiego Związku Zielarskiego składa niniejszym w imieniu swoim i zielarzy podziękowanie mgr Stopa-Rybiance, jako członkini i współpracownicy Polskiego Związku Zielarskiego za cenną przysługę, którą oddała zielarstwu polskiemu.

Za Zarząd Główny Polskiego Związku
Zielarskiego

Prof. dr Stefan Ziobrowski

PRZEDMOWA

Redakcja «Przeglądu Zielarskiego» w osobie inż. L. Świejkowskiego zaproponowała mi napisanie krótkiej przedmowy do pracy mgr Zofii Stopa-Rybianki pt. «Zarys historii zielarstwa w Polsce». Po przeczytaniu znacznej części rękopisu, którą mi dostarczono, zawahałem się nieco, czy dość dobrze potrafię z zadania się wywiązać.

Propozycję przyjąłem, czyniąc to z dwóch względów:

1. uważam sobie za obowiązek, podobnie jak moi koledzy, popierać wysiłek naukowy młodszych farmaceutów;

2. oceniam przytoczone przez autorkę wyniki jej poszukiwań najstarszych źródeł rękopiśmiennych z prawdziwym uznaniem.

Życzliwie powitać należy przyczynek mgr Zofii Stopa-Rybianki, dotyczący wprawdzie tylko jednego z wielu zagadnień zielarskich, ale poruszający temat bardzo ciekawy.

Winniśmy wdzięczność autorce za rzucenie światła w mroki XV w., za interesujące przedstawienie ważnego dla nas rozdziału historii kultury polskiej.

Prof. dr Henryk Bukowiecki

Mgr ZOFIA STOPA-RYBIANKA

ZARYS HISTORII ZIELARSTWA POLSKIEGO

I

Ogólne wiadomości o zielarstwie od czasów najdawniejszych

Zielarstwo nie jest nauką nową. Ma ono za sobą bogatą tradycję, związaną ściśle z dziejami kultury i cywilizacji. Historia używania ziół jako środków leczniczych sięga czasów bardzo odległych, niemal początków istnienia człowieka na ziemi. Pierwotny mieszkaniec naszego globu w wypadku choroby szuka w otaczającej go przyrodzie ukojenia i pomocy. Kwieciste łąki, bogate lasy i nieprzebyte puszcze stają się pierwszą spiżarnią i apteką na świecie. Początkowo używane są one instynktownie, na ślepo. W miarę rozwoju inteligencji u człowieka wzbogacają się jego doświadczenia z dziedziny rolnictwa i lecznictwa.

Najdawniejsze wiadomości o surowcach i środkach leczniczych pochodzenia roślinnego czerpiemy z chińskiego zielnika «Pen-King», napisanego około 2700 lat przed Chr. przez cesarza Chen-Nung. Dużo więcej szczegółów o stosowaniu ziół jako leków znajdujemy również w chińskim dziele «Ching-che-chun-ching», napisanym nieco później. Wymienione tam są m. in.: asafetyda, cynamon, gałka muszkatowa, opium, pieprz, rabarbar i wiele innych. Tu Azja ze swoją bogatą roślinnością jest głównym centrum handlowym produktów roślinnych, które nawet eksportuje.

Święte księgi Hindusów «Wedy» dostarczają nam wiadomości o stanie zielarstwa i ziołolecznictwa w Indiach. Z nich dowiadujemy się, że nauki te stały tam niezmiernie wysoko, a lekarze hinduscy używali wielu leczniczych środków roślinnych.

Zielarstwo w Egipcie, prastarej krainie piramid i sfinksów, było pieczołowicie uprawiane przez kapłanów, którzy stosowali zioła w lecznictwie. Świadczą o tym zbiory surowców roślinnych, zachowane w grobach egipskich kapłanów, jak również papyrus Ebersa, pochodzący z ok. 1600 roku przed Chr.

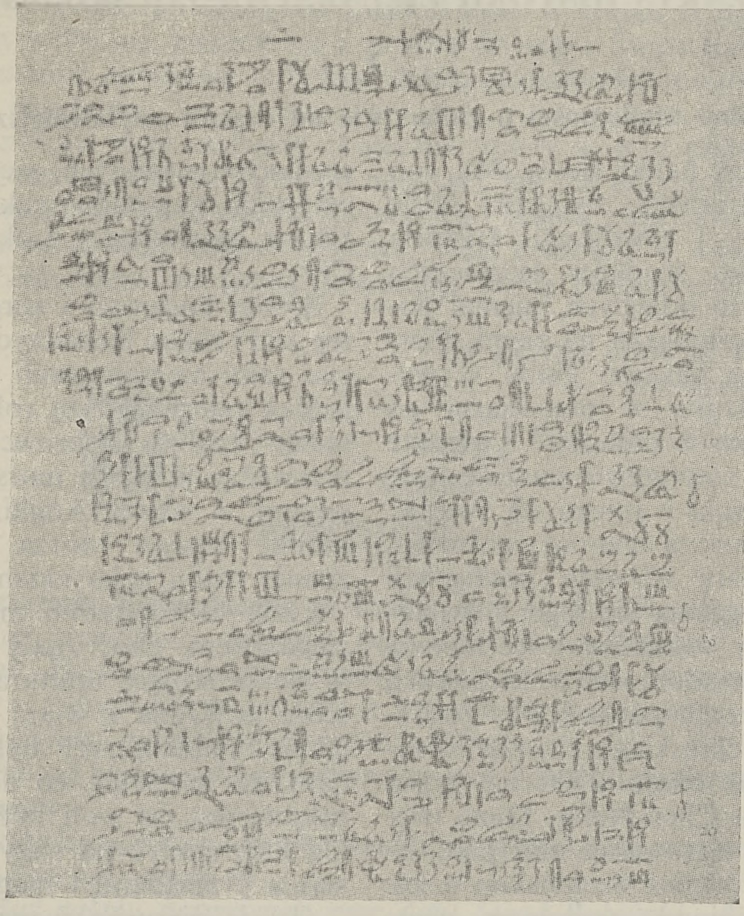
Semici hodowali i sprowadzali cały szereg ziół i roślin leczniczych. Fenicjanie, chociaż sami nie zajmowali się zielarstwem, to jednak odegrali dużą rolę w rozpowszechnieniu roślin i surowców egzotycznych, przewożąc je drogą morską do Włoch, Hiszpanii, a nawet Anglii. Im zawdzięczają narody basenu Morza Śródziemnego poznanie roślin azjatyckich.

Ludy Mezopotamii mało zajmowały się zielarstwem, choć znały już uprawę zbóż. Wysoko stojąca kultura babilońska była ściśle związana z wiarą w siły nadprzyrodzone. Babilończycy byli głęboko przekonani, że wszystko, co dzieje się na ziemi, zależne jest od woli bożej i stanu gwiazd. Od nich medycyna wszystkich ludów przesiąkła przesądami i magią.

Grecja pierwsza rozwinęła zielarstwo do zorganizowanej nauki. Doświadczenia swoich poprzedników, dokonane w ciągu wieków na tym polu, a szczególnie Arystotelesa i jego ucznia Teofrasta, zebrał grecki lekarz Pedanios Dioskorides, żyjący w I. wieku po Chr., autor pięciotomowego dzieła «O rzeczach lekarskich». Opisuje w nim już 800 roślin leczniczych, sposoby ich zastosowania, działanie farmakologiczne, rodzaje handlowe oraz zafałszowania i metody wykrywania tych ostatnich. Praca Dioskoridesa była przez przeszło 1500 lat alfą i omegą w zielarstwie i medycynie.

Współczesnym Dioskoridesowi jest Rzymianin Caius Plinius Secundus (23—79 r. po Chr.), wódz i mąż stanu, autor olbrzy-

miego 37-tomowego dzieła «Historia naturalna», dającego nam ogólny pogląd na ówczesny stan nauk przyrodniczych. Praca to olbrzymia, oparta na zaginionych dziełach Krateuasa, Dioklesa i Sekstusa Nigera. Pliniusz podaje wiadomości o przeszło 1000 roślinach. W przeciwieństwie do Dioskoridesa, który opisuje tylko rośliny lecznicze, w rozwoju zielarstwa. Od tej chwili rozpoczyna się zmierzch literatury zielarsko-lekarskiej, która tylko dzięki klasztorom uniknęła całkowitej zagłady. Zakonnicy w zaciszach swych cel zajmują się nie tylko leczeniem chorych, przepisywaniem prac uczonych Grecji i Rzymu, ale po raz pierwszy w historii zaprowadzają uprawę roślin lecz-

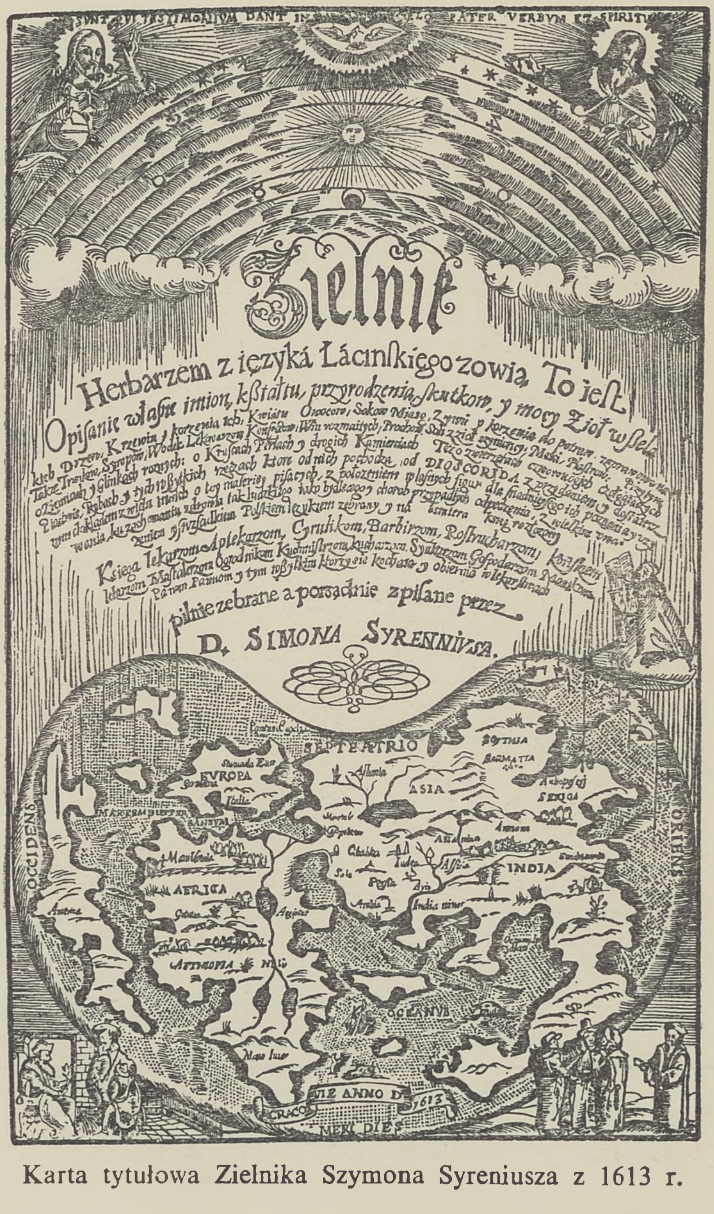


Ryc. 1.
Wycinek Papyrusu Ebersa z XVI w. prz. Chr.

podaje Pliniusz szczegóły o wszystkich znanych mu roślinach, nie tylko związanych z medycyną.

W drugim w. po Chr. pojawia się w Rzymie lekarz Galen (130—210), twórca nowego kierunku w medycynie i ziołolecznictwie, opartego głównie na doświadczeniu i obserwacji. Napisał on 131 prac, z których kilka odnosi się do zielarstwa. Na Galenie i jego ziomku Oribasiusie, kompilatorze dzieł greckich lekarzy, zamyka się przy końcu czwartego w. po Chr. szereg wielkich encyklopedystów, którzy odegrali dużą rolę niczych w ogrodach przyklasztornych. Najsłynniejszym ogrodem lekarskim tego typu był ogród w St. Gallen w Szwajcarii.

Nie bez znaczenia był również wpływ szkoły lekarskiej w Salerno na zagadnienia zielarskie. Szkoła ta wydała szereg sławnych autorów, zajmujących się opisem i zastosowaniem roślin w medycynie. Znaczenie jej uwydatnia się szczególnie od roku 1231, kiedy to uzyskuje ona przywileje uniwersyteckie z prawem egzaminowania lekarzy i aptekarzy. Salerno jest pierwszą zachodnio-europejską wyższą szkołą le-



Karta tytułowa Zielnika Szymona Syreniusza z 1613 r.

karską, która dała początek uniwersytetom. Spośród prac szkoły salernitańskiej na szczególne wyróżnienie zasługuje książka «De gradibus simplicium», napisana przez profesora tej szkoły Konstantego Afrykańczyka, zmarłego w 1106 r. W pracy tej podany jest opis i zastosowanie 168 roślin. Wpływy nauki arabskiej na szkołę w Salerno uwidoczniły się szczególnie w dziełach uczniów tej szkoły, Nicolausa Praepositusa (zm. w 1140 r.), autora znanego «Antidotarium», oraz Matheusa Plateariusa I, żyjącego ok. 1140 r., znanego z dzieła «De simplici medicina», popularnie zwanego od pierwszych słów «Circa instans».

Niemniejszą sławą cieszyła się praca Mateusza Silvaticusa «Liber pandectarum medicinae», napisana ok. 1330 r., jak i Saladinusa Aesculanusa «Compendium aromatariorum», napisane w l. 1442—1458. Wszystkie wymienione wyżej dzieła podają w mniejszym lub większym zakresie opisy ziół i ich zastosowanie w lecznictwie.

Dużą rolę w historii zielarstwa odegrały obok szkoły w Salerno wiadomości, przyniesione do Europy przez Arabów po podbiciu Hiszpanii w 713 roku. Nie tylko rozpowszechnili oni najstarsze pisma ludów Wschodu, bogatą spuściznę naukową Greków, lecz także zapoczątkowali badania ciał czynnych w roślinach. Mieli przy tym wielu wybitnych lekarzy, których prace wpłynęły niezwykle silnie na rozwój medycyny, alchemii i zielarstwa. Arabscy autorowie, jak Rhazes (Ar-Razi, Razis), Avicenna (Ibn Sina el Bochara), Avenzoar (Ibn Zohr), Averroes (Ibn Roschid) i Ibn Beithar, byli w ciągłym użyciu i komentowaniu na wielu uniwersytetach. Dzieła ich, jak świadczą liczne kodeksy Biblioteki Jagiellońskiej, wykładane były również na Akademii Krakowskiej. Wyżej wymienieni uczeni arabscy podają dokładne opisy i zastosowania terapeutyczne około 1400 roślin.

W ciągu wieku IX, X i XI doszły szkoły arabskie w Hiszpanii do największego stopnia świetności. Jednak pod koniec XII w. państwo Kalifów zostało rozszarpane, a wspaniale rozwijająca się nauka upadła całkowicie. Dzięki wpływowi Arabów powstały szkoły medyczne w Montpellier i Paryżu, a niewiele później w Oxfordzie i Cambridge.

Wieki średnie to okres ogólnej martwoty na tle której wybija się jedynie postać Alberta Wielkiego i Wincentego z Beauvais.

Albert Wielki (Albertus Magnus — 1193—1280), dominikanin, to jeden z najuczeńszych ludzi swych czasów. Pisał on nie dla praktyki, lecz dla nauki. Wzbogacił botanikę, zoologię i mineralogię całym szeregiem własnych spostrzeżeń. Jego «Ex ordine praedicatorum de vegetabilibus libri VII» mają duże znaczenie dla zielarstwa.

Wincenty z Beauvais (Vincentius Bellovacensis), wybitny encyklopedysta, jest autorem «Speculum maius triparticum», napisanego w połowie XIII w. Znajdujemy tam szereg wiadomości z dziedziny zielarstwa.

W Niemczech ukazuje się «Physica», dzieło o środkach leczniczych, napisane przez przełożoną klasztoru w Ruppertsberg bei Bingen Hildegardę (1098—1180). Praca to szczególnie ważna, ponieważ po raz pierwszy wprowadza do literatury zielarskiej rośliny stosowane w medycynie ludowej, a nie opisane przez Greków, Rzymian i Arabów.

Z końcem XV w. powstają dwie drukowane kompilacje, a to «Herbarius» i «Ortus Sanitatis», wydawane wielokrotnie w oryginale oraz tłumaczone na różne języki. Podkreślić należy, że w rozwoju zielarstwa w Polsce w wieku XVI odegrały one decydującą rolę. «Herbarius», oparty na autorach średniowiecznych i arabskich, wydano drukiem najpierw w Niemczech w 1484 r., a później we Włoszech. «Ortus Sanitatis» to również kompilacja, oparta na «Liber pandectarum medicinae», «Speculum maius triparticum», «De natura rerum» i «De proprietatibus rerum». W dziełach tych spotykamy rośliny wyjęte z Dioskoridesa i Pliniusza, jednakże często mylnie oznaczone. Tłumacze bowiem nie znając roślin Grecji i Małej Azji podkładali w miejsce właściwych, podobne rośliny włoskie lub środkowo-europejskie, przypisując im własności, które się do nich nie odnosiły. Chcąc dotrzeć do źródła prawdy należało zaprowadzić w tej dziedzinie ład i porządek. Pierwszym warunkiem musiało być odrzucenie błędnych średniowiecznych tłumaczeń, drugim krytyczne przyswojenie prawdziwych wiadomości, znajdujących się w oryginal-

nych dziełach autorów starożytnych. By postęp był rzetelny, musiało dojść do tego zapoczątkowane przez Hildegardę, opisanie i zbadanie roślin środkowo-europejskich, nieznanych dawnym autorom.

W wielkiej mierze przyczyniło się do realizacji powyższego zagadnienia wynalezienie w międzyczasie druku. W ciągu wieku XVI i XVII ukazuje się szereg «Zielników», pisanych początkowo po łacinie dla lekarzy i aptekarzy, a później już w rodzimych językach dla szerszego ogółu, który z braku pomocy lekarskiej zmuszony był leczyć się we własnym zakresie. Najpierw w Niemczech ukazują się pierwsze tego rodzaju prace, a to: Otto Brunfelsa (1490—1534), Hieronima Bocka (1498—1554), Leonarda Fuchsa (1501—1566), później we Włoszech Piotra Andrzeja Matthioliego (1501—1577), Andrzeja Caesalpino (1519—1603), dalej w Holandii Dodonaeusa (1517—1588), Kaspara Bauhina (1550—1624) i w Anglii Johna Gerarda (1545—1612) oraz Johna Parkinsona (1567—1650). Liczba znanych



341

PETRI ANDREAE

MATTHIOLI MEDICI

Senensis Commentarii,

IN LIB. TERTIVM PEDACII DIOSCORIDIS

ANAZARBEI, DE MEDICA MATERIA.

SVPERIORIBVS, charissime Aree, commentarijs, tradidimus de aromatibus, vnguentis, oleis, arboribus, earum fructibus, & lacrymis: item de animalibus, cerealibus, oleraceis, & herbis acrimonia praeditis. In hoc autem tertio radices, succos, semina, herbas, & quae vernacula, & inter se cognata censentur, quaeque pluribus scatent remedijs, prosequemur.

Agaricum. Cap. I.

AGARICVM radix fertur laserpitij similis, sed facie summa solutior, & rariore, fungosoque tota contextu. Duo eius genera: fœmina, quae praefertur, rectis intus uenarum discursibus constat: mas rotundus est, & vndique compactior. Vtrique gustus in initio dulcis, mox ex distributione in amaritudinem transit. Gignitur in Sarmatiae regione, quae Agaria dicitur. Sunt qui radicem esse plantae affirment: alij ut fungos nasci in arborum caudicibus, quadam putredine. Gignitur in Galatia Asiae, & Cilicia in cedris, sed friabile, & infirmum.

Adstringendi, calfaciendique naturam habet. efficax est contra tormina, cruditates, & rupta: prodest itidem contusis, & ab alto deuolutis. Datur duobus obolis in uino mulso febrim non sentientibus: febriculosis uero in aqua mulsa: arquatis quoque, suspiriosis, iocineris, renuinque vitio laborantibus, dysentericis. Item si urina aegre reddatur, si uuluae strangulatus urgeat, si pallor membra decoloret, drachma una dari solet: si tabes infestat, ex passo: si lien negotium exhibet, ex aceto mulso: si dissolutio stomachi est, ita ut cibi tenax non sit, manditur, & sine ulla humoris sorbitione deuoratur: simili modo acida ructantibus propinatur. sanguinis rejectiones sistit, tribus obolis ex aqua sumptum. Facit ad coxendicum, & articulorum dolores, & comitiales morbos, si cum aceto mulso, pari pondere assumatur: menses ciet: fœminis, quas inflatio uuluae uexat, utiliter aequali modo datur: horrores soluit, datum ante febrium accessiones: aluum purgat, drachma vna, aut altera, si cum aqua mulsa bibatur: uenenorum antidotum est denarij instar, cum diluta potione sumptum: si serpentes ictum uibrarunt, morsumque subfixerunt, tribus obolis ex uino potum, mire auxiliatur. In summa, internis omnibus uitijs conuenit, pro uiribus, & aetate datum, nunc ex aqua, nunc ex uino: ijs ex aceto mulso, alijs ex aqua mulsa.

AGARICVM fungus est in arboribus nascens. Plura de eo diximus libro primo in laricis arboris historia. Praestantissimum habetur in Tridentinis montibus, ubi saepissime proprijs manibus illud diuulsimus, adacta securicu- Aroarici consideratio.

F ¸ la

Ryc. 2.

Karta z Zielnika Piotra Andrzeja Matthioliego z 1560 r.

roślin wzrasta niezmiernie szybko. Herbarz z 1484 roku zawiera około 150 roślin, a zielnik Kaspara Bauhina, wydany w roku 1623 wymienia ich około 6000, nietylko europejskich ale i zamorskich.

W pierwszej połowie XVI wieku powstają ogrody botaniczne, które dla rozwoju zielarstwa mają pierwszorzędne znaczenie. Ojczyzną ich są Włochy. Początkowo są to ogrody uprawiające tylko rośliny lecz-

nicze. Pierwszy taki ogród założony został w Padwie w 1545 roku, następny w Pizie w 1547 r., w Paryżu w 1580 i Wrocławiu w 1587 r.

Równocześnie wzrasta liczba nowych uniwersytetów, na których wykładano simplicia lekarskie i zajmowano się już w sposób naukowy zastosowaniem surowców roślinnych i ich przetworów w lecznictwie.

Odkrycie drogi morskiej do Indii przez Portugalczyków pod wodzą Vasco da Gama, opłynięcie świata przez Magellana, zdobycie Meksyku i Peru otwiera nową erę w rozwoju zielarstwa. Narody europejskie zapoznają się na miejscu z roślinami amerykańskimi i indyjskimi, szybko przyswajając sobie korzyści płynące z ich eksploatacji. Rozpoczyna się okres handlu kolonialnego, osiągający w wieku XVII i XVIII szczytowy punkt swego rozwoju. Tworzą się towarzystwa handlowe, zajmujące się importem ziół. Szczególnie słynie z tego Wenecja, Genua, Norymberga i porty Hiszpanii. W wieku XVII spotykamy pierwsze plantacje zamorskich ziół lczeniczych w Europie.

Z chwilą wystąpienia Paracelsusa (1493—1541), na pierwszy plan wysuwa się chemia, dając początek produkcji leków syntetycznych, które w lecznictwie powoli, lecz stale usuwały rośliny.

Powstanie w w. XIX olbrzymiego przemysłu chemicznego przyczyniło się do zmierzchu zielarstwa. Dopiero z końcem XIX w. i na poczatku w. XX obserwujemy odrodzenie tej nauki, szczególnie w Związku Radzieckim, na Węgrzech, we Francji, w Szwajcarii i Niemczech.

II

Zielarstwo w Polsce do czasu utworzenia katedry botaniki lekarskiej na U. J. z początkiem XVII wieku

O sztuce leczniczej, a co za tym idzie i zielarstwie ludów osiadłych w czasach przedhistorycznych na ziemiach naszych mamy bardzo szczupłe wiadomości. Nie ulega wątpliwości, że początki ich nie były inne od tych, jakie poznaliśmy u innych narodów. Zielarstwo związane jest ściśle z lecznictwem. Rozliczne cierpienia i choroby trapiły naszych praojców, którzy bronili się przed nimi za pomocą leków, stosowanych przez znachorów i wiejskie babki, będące w najdawniejszej dobie głównymi znawczyniami ziół i lekarkami. Jedne z tych pierwotnych leków były zupełnie fantastyczne, oparte na zamawianiach, inne zaś właściwe, ugruntowane były na dobrze zaobserwowanych faktach oraz dość logicznych przesłankach. Wśród leków ludowych słowiańskich spotykamy nieznaczną ilość zaczerpniętych ze świata zwierząt i minerałów. W większości są to jednak zioła. W całym szeregu roślin, stanowiących dzisiaj raczej aptekę ludu naszego, możemy odnaleźć kilkanaście ziół, które były podstawą racjonalnego leczenia u naszych przodków. Są to: biedrzeniec, dziewanna, jaskółcze ziele, kopytnik, łopian, macierzanka, mięta, miłek wiosenny, oman, piołun, podbiał, prawoślaz, ślaz i wrotycz. Rośliny, oprócz używania ich w lecznictwie, stanowiły w tym pierwszym okresie główne źródło pożywienia.

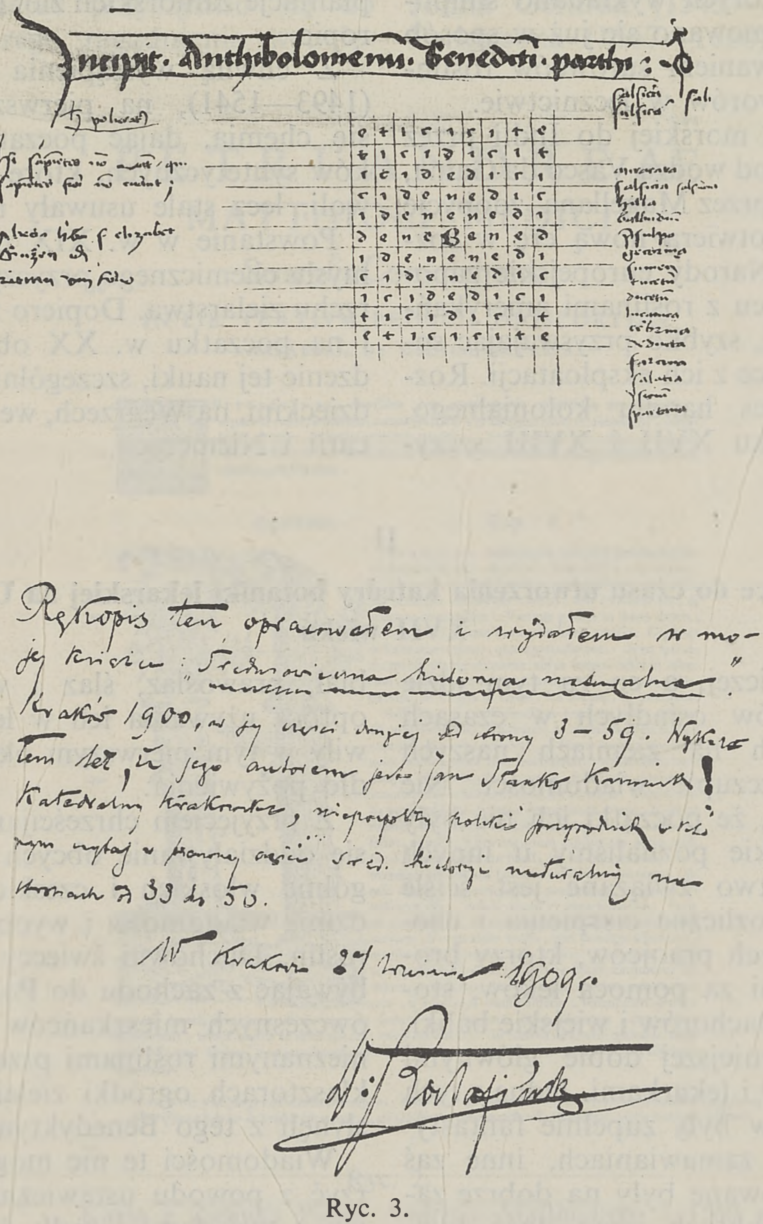
Z przyjęciem chrześcijaństwa rozpoczyna się oddziaływanie obcych wpływów, szczególnie włoskich i czeskich, na nasze rodzime wiadomości i wyobrażenia ze świata roślin. Duchowni świeccy i zakonni, przybywając z zachodu do Polski, zaznajamiają ówczesnych mieszkańców z dotychczas im nieznanymi roślinami przez zakładane przy klasztorach ogródki zielarskie. Szczególnie słynęli z tego Benedyktyni i Cystersi.

Wiadomości te nie mogą się jednak szerzyć z powodu ustawicznie toczonych wojen z sąsiadami i walk domowych między książętami. Dopiero z chwilą objęcia władzy przez Kazimierza Wielkiego nastają dla Polski czasy spokojniejsze, w których nauka zaczyna u nas zapuszczać korzenie. Założenie w 1364 roku Akademii w Krakowie wpływa między innymi wybitnie na rozwój zielarstwa w Polsce. Profesorowie fakultetu medycznego wykładają o lekach prostych i złożonych, które przede wszystkim są roślinnymi. Materiały do tych wykładów czerpią głównie z antidotariów, z których

jeszcze dochowały się w Bibliotece Jagiellońskiej «Antidotarius de Villa nova», «Mirabile Antidotarium Montagnani», «Antidotarius Mesue», «Liber Pandectarum medicinae» Mateusza Silvaticusa i inne. Przy-

Z drugiej strony zioła dotychczas nieznane lub nie używane zostają drogą osobistych kontaktów rozpowszechnione.

Medycyna na Uniwersytecie krakowskim stoi w średniowieczu wysoko. Z uczonych

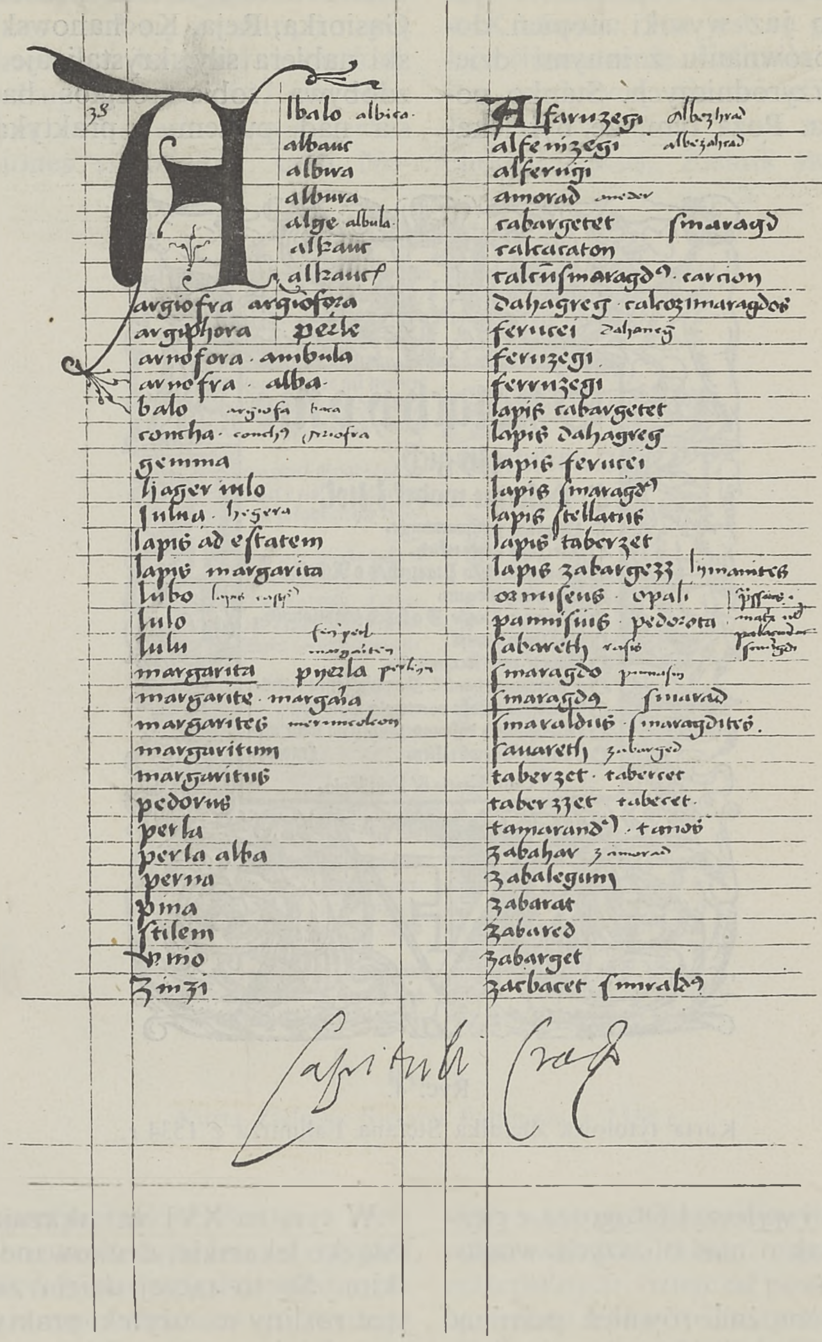


Ryc. 3.
Karta z Autibolomenum Jana Stanki z 1472 r., ze stwierdzeniem przez prof. dra Rostafińskiego w r. 1909 autentyczności rękopisu.

bywający na Wszechnicę krakowską przyszli lekarze poznają rośliny i ich zastosowanie lecznicze oraz polską nomenklaturę, której uczą się od bab wiejskich, sprzedających zioła i wieńce na Rynku krakowskim. Stopniowo ludowa rodzima terminologia i wiadomości o ziołach uzyskują prawo obywatelstwa w polskim świecie naukowym.

medyków polskich, zajmujących się zielarstwem, zasługuje na szczególne wyróżnienie Jan Stanko, doktór medycyny, kanonik Kapituły wrocławskiej i krakowskiej, a później profesor Akademii. Jest to jeden z najwybitniejszych przyrodników wieków średnich, o którym mówi Józef Rostafiński, że «w całej literaturze współczesnej Europy

nie ma godnego, któryby mógł się z nim równać». Stanko posiadał obszerną bibliotekę lekarską, która zawierała antidotaria, wił po sobie olbrzymią pracę rękopiśmienną «Antibolomenum», pochodzącą z 1472 r. Jest to rodzaj słownika łacińsko-polskiego,

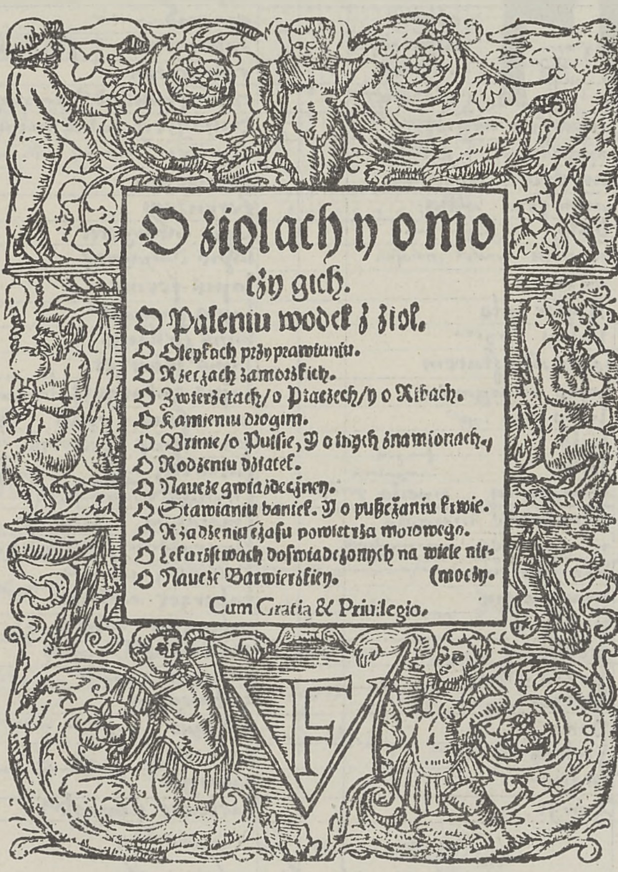

Albalo
albaur
albwa
albura
alge
alkaur
alkaurf
argiofra argiofora
argiphora perle
arnofora ambula
arnofra alba
balo
concha
gemma
hager inlo
iulua
lapis ad estatem
lapis margarita
lubo
lulo
lulu
margarita perla
margarite
margarites
margaritum
margaritus
pedorus
perla
perla alba
perna
pina
stilem
zinzi

Alfaruzegi
alfenizegi
alferugi
amorad
zabargetet smaragd
calcaraton
calcusmaragdus carrion
dahagreg
ferucei
feruzegi
ferunzegi
lapis zabargetet
lapis dahagreg
lapis ferucei
lapis smaragdus
lapis stellatus
lapis taberzet
lapis zabargezz
opali
pedorota
sabarethi
smaragdo
smaragda
smaraldus
sanarethi
taberzet taberret
taberzzet taberet
tamarand
zabahar
zabalegum
zabarat
zabared
zabarget
zarbacet

Ryc. 3 a
Karta Antibolomenum Jana Stanki z 1472 r.

consilia i receptae autorów: Gentiles de Fulgines, Thomas de Garbo, Bartholomeus de Montagnana, oraz Expositio super Rhasis librum IX Almansoris. Nic dziwnego, gdyż to był dział zainteresowania Stanki, znakomitego znawcy zielarstwa. Stanko zostazłożonego z 3-ch części. Część pierwsza jest odpisem, druga i trzecia są oryginalnymi pracami Stanki. Zawierają one nie tylko spisy roślin, zwierząt i minerałów, oraz preparaty z nich otrzymywane, ale podają też nazwy chorób, przy których miały one

zastosowanie. Stanko wylicza 523 rośliny, w tym 433 krajowe, a 90 zagranicznych, co na ówczesne czasy jest ilością olbrzymią. Widać z tego, że zielarstwo polskie w tym okresie osiągnęło już wysoki stopień doskonałości w porównaniu z innymi dziedzinami nauk przyrodniczych. Stanko pochodził ze Śląska. Poza tym, że był lekarzem królewskim i wyleczył Długosza z ciężkiej choroby, brak o nim bliższych wiadomości.



Ryc. 4.
Karta tytułowa Zielnika Stefana Falimirza z 1534 r.

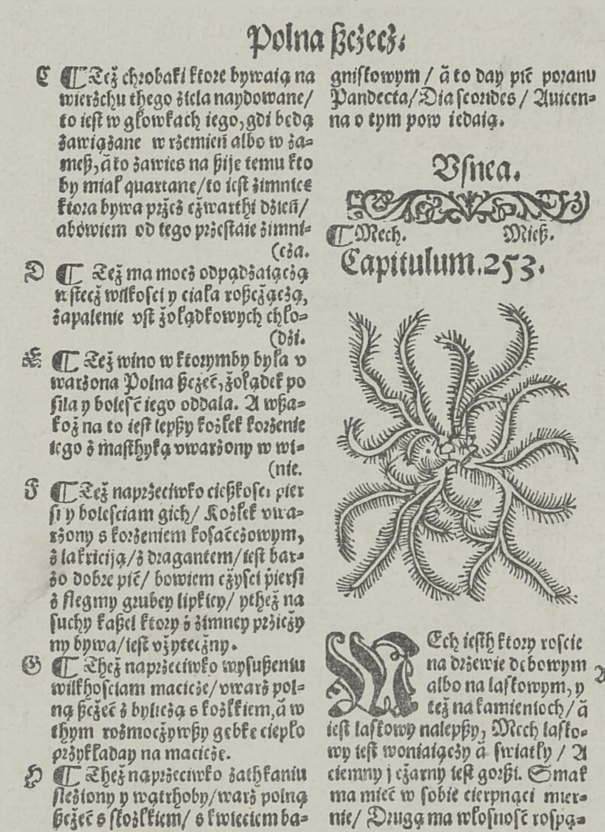
Z XV w. nie można również pominąć wybitnych znawców roślin leczniczych: dziekana Wydziału Lekarskiego w 1465 r. Andrzeja Grzymały i Jana Welsa z Poznania, znakomitego lekarza, nauczyciela synów Kazimierza Jagiellończyka. Pozostałe po nich prace świadczą o dużej znajomości zielarstwa. Sami oni zbierali zioła, którymi następnie leczyli chorych.

Czasy Zygmuntowskie i Stefana Batorego to złoty okres w dziejach nauki i kultury polskiej. Humanizm i reformacja przyczyniają się w dużej mierze do upowszechnienia drukarń w Polsce. Nauka polska święci triumf w odkryciu Kopernika. W pismach Gąsiorka, Reja, Kochanowskiego język polski nabiera siły, krystalizuje się. Medycyna zdobywa sobie rozgłos badaniami Strusia nad pulsem i praktyką Miechowity.

W tym to XVI w. ukazują się pierwsze książki lekarskie, drukowane w języku polskim. Są to raczej dzieła zielarskie, oddające rośliny na użytek praktyczny medycynie, rolnictwu i ogrodnictwu. Wydanie ich poprzedzone zostało małym dziełkiem «De Herbarum virtutibus», które ukazało się w roku 1532. Jest to znany nam już średniowieczny poemat medyczny, zupełnie bezwartościowy pod względem lekarskim, jednak w naszej literaturze bardzo cenny ze względu na dołączony do niego spis polskich nazw roślin. Wydawcą jego był Szymon z Łowicza, uczeń Akademii Kra-

kowskiej i równocześnie jej wykładowca w latach 1532—34. Uzyskał on doktorat medycyny w Padwie w marcu 1536 r. Po powrocie z Włoch, gdzie pogłębił swe wiadomości oraz zapoznał się ze starą i nową literaturą z dziedziny botaniki lekarskiej, wydaje po raz drugi w roku 1537 «de Herbarum virtutibus cum veris figuris herbarum. Graduationes simplicium, cum Nomenclatura et interpretatione Polonica Herbarum et morborum secundum seriem Alphabeti. In calce huius operis, addita est expositio, terminorum obscurorum contentorum in hoc opere. Per Simonem de Łowicz artium et medicinae doctorem». Niedługo potem opuszcza on Kraków, obejmując stanowisko lekarza Kapituły kujawskiej, skąd po jakimś czasie wraca z powrotem do Krakowa przed 1545 rokiem. O dalszych jego losach brak wiadomości. Prace Szymona z Łowicza wydano również drukiem w Paryżu i Bazylei.

Najstarszym z wyżej wspomnianych dzieł lekarskich, drukowanym w języku polskim, jest zielnik Stefana Falimirza, wydany w r. 1534 przez drukarnię Floriana Unglera w Krakowie. Nie jest to praca oryginalna, lecz tłumaczenie. Falimirz lekarzem nie był i z medycyną nie wiele miał wspólnego. Był dworzaninem Jana z Tęczyna, a pochodził z Rusi. Zielnik swój ozdobił drzeworytami, przedstawiającymi zioła. Z braku odpowiednich tablic, czy może środków materialnych, oznaczał poszczególnymi drzeworytami kilka roślin, przez co rozpowszechnił o nich wiele błędnych wiadomośc. Dzieło Falimirza składa się z 38 kart nieliczbowanych i z 395 liczbowanych. Tytuł właściwy brzmi: «O ziołach y o moczy gich. O Paleniu wódek z ziół. O Olejkach przyprawianiu. O Rzeczach zamorskich. O Zwierzętach, o Ptaczech, y o Rybach. O Kamieniu drogim. O Urinie, o Pulsie, Y o innych znamionach. O Rodzeniu



Polna ßczecz.

E Tez chrobaki ktore bywaią na wierzchu thego ziela naydowane/ to iest w głowkach iego, gdi bedą zawiązane w rzemień albo w zamesz, a to zawies na szije temu kto by miał quartane/ to iest zimnice ktora bywa przez czwarthi dzień/ abowiem od tego przestaie zimnicza.

D Tez ma mocz odpądzaiączą wszecz wilkosci y ciała rozszczączą, zapalenie vst żołądkowych chłodzi.

E Tez wino w ktorymby była v warzona Polna ßczecz, żołądek posila y bolesc iego oddala. A wszakoż na to iest lepszy kozłek korzenie iego z masthyką vwarzony w winie.

F Tez naprzeciwko ciesżkosci piersi y bolesciam gich/ Kozłek vwarzony s korzeniem kosacczowym, z lakricija/ z dragantem/ iest barzo dobre pic/ bowiem czysci piersi z flegmy grubey lipkiey/ ythez na suchy kaszel ktory z zimney przicżyny bywa/ iest vżyteczny.

G Thez naprzeciwko wysuszeniu wilkhosciam macicze/ vwarz polną ßczecz z bylicza s kozłkiem, a w thym rozmoczywszy gebke cieplo przykładay na macicze.

H Thez naprzeciwko zathkaniu slezziony y wątrhoby/ warz polną ßczecz s skozłkiem/ s kwieciem baגnisskowym / a to day pic porannu Pandecta/ Diascorides / Auicenna o tym pow iedaią.

Vsnea.

Mech. Miesz.

Capitulum. 253.

Mech iesth ktory roscie na drzewie debowym albo na laskowym, y tez na kamienioch/ a iest laskowy nalepszy, Mech laskowy iest woniaiączy a swiatły / A ciemny j czarny iest gorszi. Smak ma miec w sobie cierpnączi miernie/ Drugą ma włosnosc rospą-

Ryc. 5.
Karta Zielnika Stefana Falimirza z 1534 r.

dziatek. O Naucze gwiazdecznej. O Stawianiu baniek. Y o puszczaniu krwie. O Rządzeniu czasu powietrza morowego. O Lekarzstwach doświadczonych na wiele niemoczy. O Naucze Barwierzkiey».

Dzieło swe dedykuje «Wielmożnemu panu Janowi Grabi z Tęczyna: Wojewodzie Podolskiemu, Staroście Chełmskiemu, Bełskiemu, Krasnostawskiemu, Panu swemu miłościwemu». Po przedmowie rozpoczyna się właściwe tłumaczenie, dzielące się na 12 części.

Widocznie wydanie tego zielnika było na czasie, ponieważ w 1542 roku ukazał się również nakładem Floriana Unglera w Krakowie na nowo opracowany przez Hieronima S p i c z y ń s k i e g o zielnik «O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich». Zielnik ten dedykuje autor «Wielmożnemu panu: Panu Stanisławowi Olbrichtowiczowi Gasztołtowi. Wojewodzie Trockiemu. etc. Panu swemu Miłościwemu. Służbę pokorną». Do wydania tego w większości użyto dawnych drzeworytów Falimirza, jednakże znaczną ich ilość zastąpiono nowymi, poprawnymi, w liczbie ogólnej 83. Tak zwany zielnik Hieronima Spiczyńskiego jest księgą, mającą 12 kart nieliczbowanych i 247 liczbowanych jednostronnie.

Nakład wydany przez wdowę Helenę Florianową Ungler wyczerpał się również szybko i zaszła potrzeba nowego wydania. Wyszło ono drukiem w Krakowie w 1556 r.


VMBRA ALA[illegible] TEGE[illegible]

O Ziolach
tutecznych y zamor-
skich y o mocy ich/ a ktthe-
niu kxiegi lekarskie wed-
le regestru nizey no-
wo wypisanego/
wssem wielmi
vzyteczne.

CRACCOVIAE
Apud Haeredes Marci Scharfenberger,
Ciuis ac Bibliopolae Craccouiensis.

Anno: M.D.L.VI.

Ryc. 6.
Karta tytułowa Zielnika Hieronima Spiczyńskiego z 1556 r.

ale już nakładem sukcesorów księgarza Marcina Szarfenberga.

Drugie wydanie tak zwanego zielnika Spiczyńskiego ma drzeworyty niedokładne, — a treść nie odpowiadającą duchowi czasu i postępowi nauk farmaceutycznych. To pierwsze wydanie zielnika Spiczyńskiego



Ryc. 7.
Karta Zielnika Hieronima Spiczyńskiego z 1556 r.

zostało w 1588 r. przetłumaczone na język rosyjski dając początek zielarstwu w Rosji.

Hieronim Spiczyński także nie był lekarzem. Był on mieszczaninem krakowskim, wybranym w 1532 r. do Rady Miasta Krakowa. Urząd radcy piastował przez lat 18 aż do śmierci w r. 1550.

W 1568 r. ukazało się nakładem drukarni Mikołaja Szarfenberga czwarte wydanie zielnika w redakcji Marcina Siennika, pt.: «Herbarz — to iest, ziół tutecznych, postronnych, y zamorskich opisanie: co za moc mają, a jako ich używać ku przestrzeżeniu zdrowia ludzkiego, iako ku uzdrowieniu rozmaitych chorob: Teraz nowo, wedle Herbarzów dzisieszego wieku, y innych zacnych Medyków, poprawiony. Przydano Alexego Pedemontana Księgi Siedmiory, o tajemnych a skrytych Lekarstwiech: Przy czym dosyć misternych a trafnych rzeczy y doświadczonych mieć wiele będziesz».

Dzieło swoje dedykuje autor «Wielmożnemu Panu, Panu Janowi Herborthowi z Fulsztyna, Kasztellanowi Sanockiemu, etc. Panu memu Miłościwemu».

Tak zwany herbarz Siennika jest księgą in folio, liczącą 628 kart liczbowanych i 50 nieliczbowanych. Wydanie to nie jest już dosłownym przedrukiem Falimirzowego wydania z 1534 roku, ponieważ tak jego objętość, jak i nazwy roślin uległy zmianie wraz z drzeworytami. Ukazała się ona nakładem księgarni Łazarza Andrzeja w Krakowie w roku 1557.

Schneeberger wyjaśnia w przedmowie, że zabierając się do ułożenia tego katalogu roślin chodzi «za ziołami po lasach, pagórkach, łąkach i miejscach bagnistych, nazw łacińskich szukając u co najprzedniej-

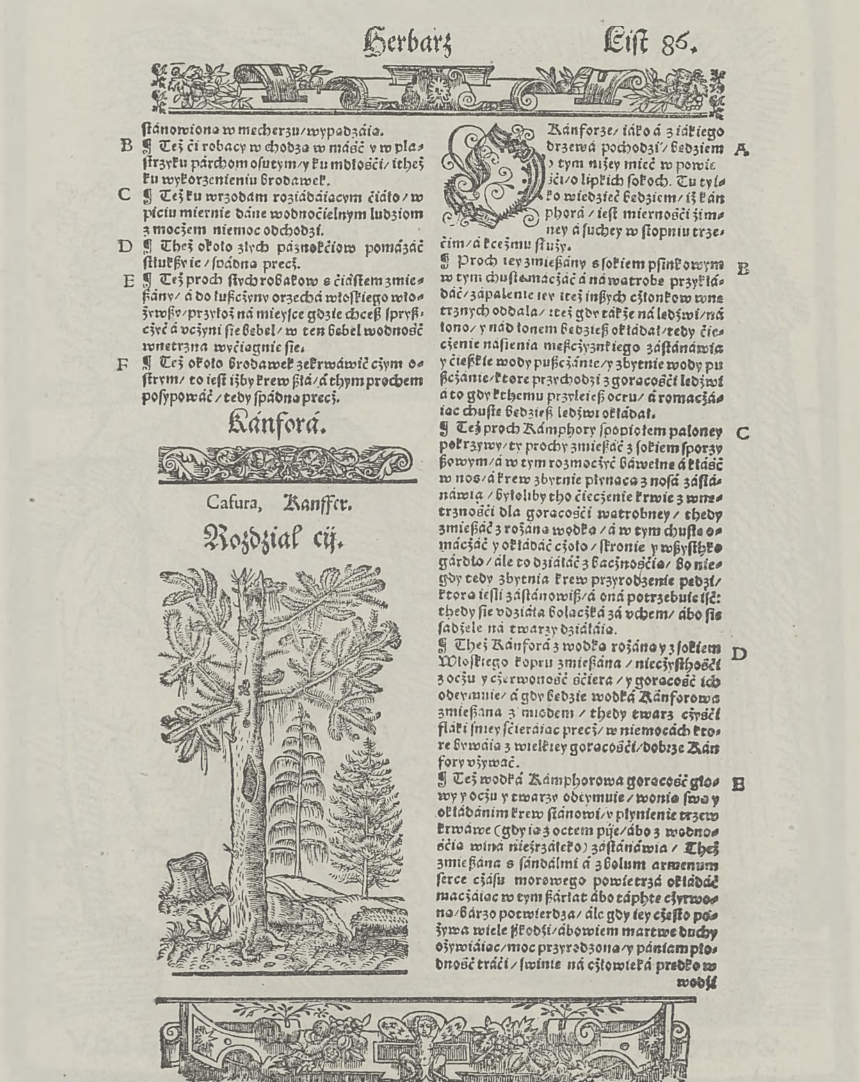

Herbarz
to iest/
Ziół tutecznych/ postronnych/ y Zamorskich opisánie : co zá moc máią / á iako ich vzywáć / tak ku przestrzezeniu zdrowia ludzkiego / iako ku vzdrowienia rozmáitych chorob : Teraz nowo/ wedle Herbarzow dzisieyszego wieku/ y inych zacnych Medykow/ popráwiony.
Przydano
Alexego Pedemontaná Księgi ośmiory / o táiemnych á skrytych Lekárstwiech : Przy czym dosyć misternych á tráfnych rzeczy y doświadczonych mieć będziesz.
Co się w tych Kśięgách więcey opisuie/ záráżem po Epistole znaydźieß : á gdyć czego ßukáć potrzebá/ Regestrá dostáteczne ná końcu snádnieć pokażą.
W Krakowie/ w Drukárni Mikołáiá Szarffenbergá

Ryc. 8.
Karta tytułowa Herbarza Marcina Siennika z 1568 r.

Dla zielarstwa owych czasów niezmiernie ważnym i cennym jest dziełko Antoniego Schneebergera (1530—1581), ucznia Konrada Gesnera, doktora filozofii i medycyny, spoczywającego w kościele N. M. Panny w Krakowie. Praca ta «Catalogus Stirpium quarundam Latine et Polonice conscriptus» składa się z 94 kart nieliczbowanych w 8-ce.

szych autorów na polu botaniki, o polskich zaś imionach dowiadując się od starych ludzi. Nie wstyd mię też, że byłem uczniem baby, kiedy starożytni lekarze nie wypierają się — jak mówi Aelian — lecz głośno wyznają, że byli uczniami zwierząt». Mistrzem którego naśladował Schneeberger w pisaniu tej pracy był Konrad Gesner. Schneeberger

objaśnił 432 nazwy łacińskie, z tego 270 należących do roślin dziko rosnących, a 162 hodowanych czy też egzotycznych. Praca jego nie była tłumaczeniem ani odpisem, jak wszystkie dotychczasowe, ale opierała się na samodzielnych badaniach i obserwacjach. Dziełko to miało wielkie znaczenie wrócił przez Niemcy do Krakowa, gdzie osiadł już na stałe. W Krakowie wszedł w związki małżeńskie z siostrą Jana Antonina, nadwornego lekarza Zygmuntów. Wydał szereg pism treści medycznej i, dobrze zasłużony swej przybranej ojczyźnie, zmarł 18 marca 1581 r., pochowany w kośc. N.P.M·


Herbarz Liſt 86.

ſtánowiona w mecherzu/wypadząia.

B ¶ Tez ći robacy w chodza w máść y w plaſtrzyku párchom oſutym/y ku mdłośći/ithez ku wykorzenieniu brodawek.

C ¶ Tez ku wrzodam roziádáiacym ćiáło/w piciu miernie dáne wodnoćielnym ludziom z moczem niemoc odchodzi.

D ¶ Thez około złych páznokćiow pomázáć ſtłukßy ie/ſpádna precz.

E ¶ Tez proch ſtych robakow s ćiáſtem zmießány/ á do łußczyny orzechá włoſkiego włozywßy/przyłoz ná mieyſce gdzie chceß ſpryßczyć á vczyni ſie bebel/w ten bebel wodnosć wnetrzna wyćiagnie ſie.

F ¶ Tez około brodawek zekrwáwić czym oſtrym/ to ieſt izby krew ßłá/á thym prochem poſypowáć/tedy ſpádna precz.

Kánforá.

Cafura, Kanffer.

Rozdział cij.

O Kánforze/ iáko á z iákiego drzewá pochodzi/bedziem A
o tym nizey mieć w powieśći/o lipkich ſokoch. Tu tylko wiedzieć bedziem/iz Kánphorá/ieſt miernośći zimney á ſuchey w ſtopniu trzećim/á kcezmu ſłuzy.

¶ Proch iey zmießány s ſokiem pſinkowym w tym chuſte maczáć á ná watrobe przykłádáć/zápalenie iey itez inßych czlonkow wnetrznych oddala/ itez gdy tákze ná ledźwi/ná łono/ y nád łonem bedzieß okłádał/tedy ćieczenie náſienia meßczyznkiego záſtánáwia y ćießkie wody pußczánie/y zbytnie wody pußczánie/ktore przychodzi z gorącośći ledźwi á to gdy k themu przyleieß octu/ á w tym maczáiac chuſte bedzieß ledźwi okłádał. B

¶ Tez proch Kámphory ſpopiołem paloney pokrzywy/ty prochy zmießáć z ſokiem ſporzyßowym/á w tym rozmoczyć báwełne á kłáść w nos/á krew zbytnie płynąca z nosá záſtánawia/ byłoliby tho ćieczenie krwie z wnetrznośći dla gorącośći watrobney/ thedy zmießáć z rozána wodka/á w tym chuſte omáczáć y okłádáć czoło/ſkronie y wßyſthko gárdło/ále to działáć z bacznośćia/ bo niegdy tedy zbytnia krew przyrodzenie pedzi/ktora ieſli záſtánowiß/á oná potrzebuie iść: thedy ſie vdziáła bolaczká zá vchem/ ábo ſie ſadzele ná twarzy działáia. C

¶ Thez Kánforá z wodka rozána y z ſokiem Włoſkiego kopru zmießána/nieczyſthośći z oczu y czerwonosć śćiera/y gorącosć ich odeymuie/ á gdy bedzie wodká Kánforowa zmießana z miodem/thedy twarz czyśći flaki śmiey śćieráiac precz/w niemocách ktore bywáia z wielkiey gorącośći/dobrze Kánfory vzywáć. D

¶ Tez wodká Kámphorowa gorącosć głowy y oczu y twarzy odeymuie/wonia ſwa y okłádánim krew ſtánowi/y płynienie trzew krwáwe (gdy ia z octem piie/ábo z wodnośćia winá niesrzáłeko) záſtánáwia/ Thez zmießána s ſándálmi á z bolum armenum ſerce czáſu morowego powietrzá okłádáć maczáiac w tym ßárłat ábo táphte czyrwona/bárzo potwierdza/ ále gdy iey czeſto pozywa wiele ßkodzi/ábowiem martwe duchy ozywiáiac/moc przyrodzona/y pániam płodnosć tráći/ſwinie ná czlowieká predko w wodzi B

Ryc. 9.
Karta Herbarza Marcina Siennika z 1568 r.

praktyczne szczególnie dla lekarzy i zbieraczy ziół, którzy teraz rośliny, podawane w obcej literaturze medycznej i zielarskiej, bez trudności oznaczać mogli po polsku.

Antoni Schneeberger pochodził z Zurychu. Po uzyskaniu doktoratu z medycyny i filozofii udał się on do Polski, skąd jeszcze raz wyruszył w podróż po Europie i po-

O wiele wyżej stoi od swoich poprzedników pod względem znajomości zielarstwa i ziołolecznictwa Marcin z Urzędowa, autor pozostawionego w rękopisie zielnika, napisanego w latach 1543—1553, a wydanego po jego śmierci przez Jana Firlewicza w Krakowie w drukarni Łazarzowej w roku 1595. Księga ta in folio, ozdobiona drze-

worytami, ma kart nieliczbowanych 4, liczbowanych 488. Pracę swą dedykuje autor «Jaśnie Wielmożnemu Panu, Panu Gabrielowi Woynie, Podkanclerzemu W. X. Litewskiego, Mereczkiemu, Krasnosieleckiemu Bierzańskiemu i Dyrwiańskiemu, etc. Staroście, Moiemu wielce Miłościwemu Panu y dobrodziejowi».



Ryc. 10.
Antoni Schneeberger (1530—1581).
Ze zbiorów Jana Żmijewskiego w Krakowie.

Zielnik ten wydany został pod tytułem: «Herbarz Polski. To iest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych, y innych rzeczach do lekarstw należących, księgi dwoje».

W porównaniu z dotychczasowymi dziełami z tej dziedziny postęp jest bardzo duży. Rośliny są przeważnie dobrze oznaczone, ułożone alfabetycznie według nazw łacińskich, rzecz w owych czasach zupełnie naturalna, gdyż nie znano jeszcze podstaw systematyki. U autora widać znajomość literatury zielarskiej, starożytnej i współczesnej, więc Dioskoridesa, Pliniusza, Fuchsa, Leonicenusa, Miechowity i innych, których spis podaje na ostatniej karcie zielnika.

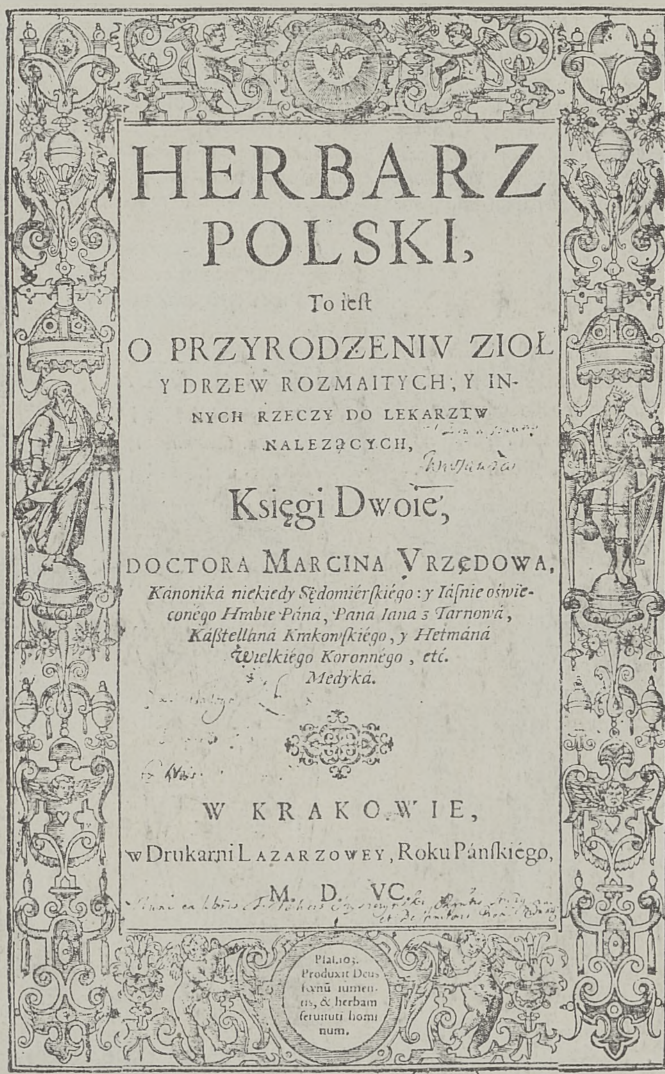
Ryciny roślin są te same, co i w dziele Siennika «O lekarstwach» z r. 1564. Za to winić nie można autora, ponieważ drzeworyty były dodane przez Jana Firlewicza.

Na ogół jest to praca sumienna i bardzo dobra, a chociaż stanowi kompilację, to

jednak dokładnie opracowaną, z której przebija krytycyzm i dążność do samodzielnych badań.

Marcin z Urzędowa urodził się ok. 1502 r. w miasteczku Urzędowie, w ziemi lubelskiej. Studia odbywał na Akademii krakowskiej, gdzie w 1525 roku został magistrem i zaraz po tym wykładał na fakultecie sztuk wyzwolonych, okazując duże zamiłowanie do nauk przyrodniczych. Doktorat medycyny uzyskał w 1538 roku w Padwie. Po powrocie z Włoch osiadł w Sandomierzu jako kanonik przy tamtejszej kolegiacie. Równocześnie zajmował się leczeniem, oddając się ze szczególnym zamiłowaniem zielarstwu. — Zmarł w 1573 roku w Sandomierzu.

Ostatnią pracą tego rodzaju, chociaż od poprzednich niewiele lepszą, jest zielnik Szymona Syreniusza, wydany drukiem w 1613 roku w Krakowie, po śmierci autora.


HERBARZ POLSKI,
To ieſt
O PRZYRODZENIV ZIOŁ Y DRZEW ROZMAITYCH, Y INNYCH RZECZY DO LEKARZTW NALEZĄCYCH,
Księgi Dwoie,
DOCTORA MARCINA VRZĘDOWA, *Kanoniká niekiedy Sędomiérſkiégo: y Iáſnie oświeconégo Hrabie Páná, Páná Iana z Tarnowá, Káſztellaná Krakowſkiégo, y Hetmáná Wielkiégo Koronnégo, etc. Medyká.*
W KRAKOWIE,
w Drukarni Lazarzowey, Roku Páńſkiégo,
M. D. VC.
Plal. 103. Produxit Deus fœnū iumentis, & herbam seruituti hominum.

Ryc. 11.
Karta tytułowa Herbarza Polskiego Marcina z Urzędowa z 1595 r.

Szymon Syreniusz urodził się w Oświęcimiu. Studia filozoficzne ukończył w 1569 r. w Krakowie, po czym wyruszył w podróż za granicę jako pedagog Wojciecha Herburta i Jerzego Kormanickiego. Podróżując po Niemczech zapisuje się w 1570 roku na uniwersytet w Ingolsztadzie. Z zamiłowaniem oddaje się on studiom botaniczno-

lekarskim. Zwiedza słynny «ogród falcgrafowy» w Heidelbergu, zapoznaje się z «herbarium» Fuggerów w Augsburgu. W drodze do Włoch poznaje roślinność Szwajcarii, a w końcu przybywa do Padwy, gdzie studiuje medycynę i uzyskuje doktorat medycyny w 1577 roku. Po powrocie do kraju mimo stawianych mu przeszkód zostaje w końcu inkorporowany do wydziału lekarskiego Akademii krakowskiej w 1590 r. i wykłada tu aż do śmierci w 1611 roku. Syreniusz całe swoje życie poświęcił na opracowanie olbrzymiego dzieła, zawierającego opis roślin, zwierząt i minerałów oraz ich zastosowanie w lecznictwie. Nie zdążył jednak opisać nawet wszystkich roślin, a mianowicie drzew i krzewów, ponieważ śmierć przerwała pasmo jego pracowitego życia. Dopiero dwa lata po jego śmierci, dzięki staraniom Gabryela Joannicego, profesora Akademii krakowskiej oraz szczodrej pomocy Anny Wazówny, siostry króla Zygmunta III, wydano drukiem rękopis w 1613 roku pod tytułem «Zielnik, Herbarzem z języka łacińskiego zowią, to jest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutków y mocy ziół wszelakich, drzew, krzewin i korzenia ich, kwia-


156 o Zoráwich noskach cap. 179

iem przećiwné iádóm.

Amonius Agricola piſze z náuki iednego ſtárégo lékárzá/ iż gdy by kto poránu náczczo máluczki káſek Goryczki ziadł/ powiedzie zawżdy zdrowie ſwé we zdrowiu/ áż do ſtárych lat/ nigdy nie ſtekáiąc.

Cap. CLXXIX.

GERANIVM, GRVINA herba, Echinaſtrum, Muſcata, Herba Roberti, Roſtrum Ciconiæ,

Zorawié álbo Boćiauié nosy.

TO ziółko ma liſtki iáko Máczek polny / koſmáté rozdziéláné: korzonek okrągły á bárzo ſłodki/

kwiátki z czerwoná brunatné: á gdy okwitna/ ſtrączek bywa długi iáko Zorawi nos / dla tego ie zową Zorawi nos.

Ziele to gdy piią pánié z winem drágme / boleśći zápalenié / á bolączki w mácicy w táiemnych mieyſcách oddala. — Boleśćiom w táiemnych mieyſcach.

Jeſt też drugié ziele / ktoré zową Zoráwim noſem / ále w lékárſtwá nie vżyteczné / tákież y trzećié.

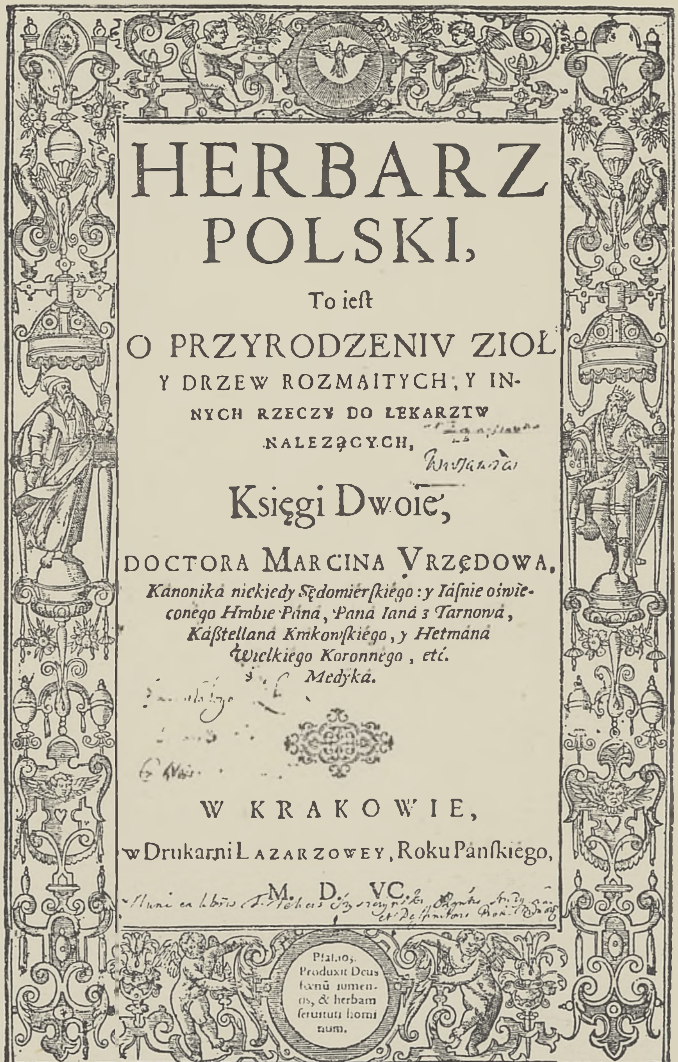
Cap. CLXXX.

GITH MELANTIVM

Nigella. *Czárnuchá.*

Czárnuchá.

Ryc. 12.
Karta Herbarza Polskiego Marcina z Urzędowa z 1595 r.



HERBARZ
POLSKI,
To ieſt
O PRZYRODZENIV ZIOŁ
Y DRZEW ROZMAITYCH, Y INNYCH RZECZY DO LEKARZTW NALEŻĄCYCH,
Księgi Dwoie,
DOCTORA MARCINA VRZĘDOWA,
Kanonika niekiedy Sędomierſkiego: y Iáſnie oświeconego Hmbie Pána, Páná Iana z Tarnowá, Káſztellaná Krakowſkiego, y Hetmáná Wielkiego Koronnego, etć. Medyká.

W KRAKOWIE,
w Drukarni LAZARZOWEY, Roku Páńſkiego,
M. D. VC.

Pſal. 103.
Produxit Deus fœnū iumentis, & herbam ſeruituti hominum.

Karta tytułowa Herbarza Polskiego Marcina z Urzędowa z 1595 r.

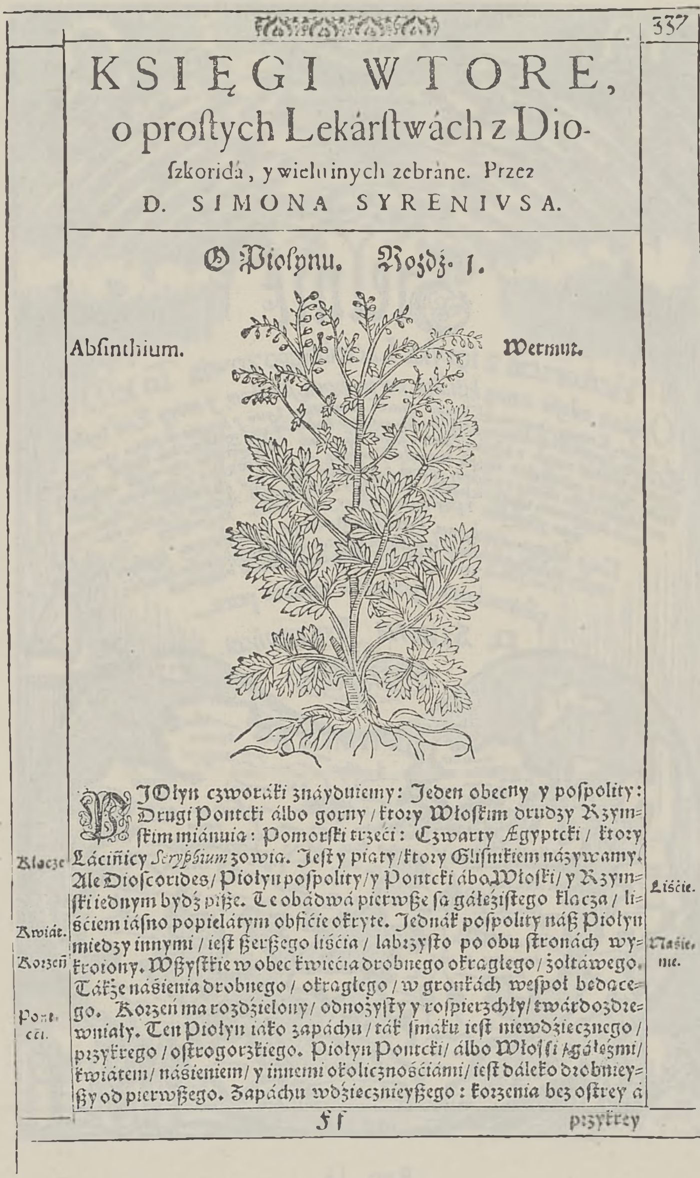
tu, owoców, soków, miazg, żywic y korzenia do potraw zaprawowania: także trunków, suropów, wodek, lekiwarzów, konfektów, win rozmaitych, prochów, soli, z ziół czynionej maści, plastrów: przytym o ziemiach y glinkach różnych: o kruścach, perłach wia tak ludzkiego jako y bydlęcego y chorób przypadłych odpędzenia, z wielkim uważaniem y z rozsądkiem. Polskim językiem zebrany y na ośmioro ksiąg rozłożony. Księga lekarzom, aptekarzom, cyrulikom, barbirzom, roztrucharzom, końskim leka-



Ryc. 13.
Karta tytułowa Zielnika Szymona Syreniusza z 1613 r.

i drogich kamieniach. Też o zwierzętach czworonogich, czołgających, ptastwie, rybach, y tych wszystkich rzeczach, które od nich pochodzą: od Dioskorydesa z przydaniem y dostatecznym dokładem z wielu innych o tey materyi piszących, z położeniem własnych figur dla snadnieyszego ich poznania y używania ku zachowaniu zdrorzom, masztelarzom, ogrodnikom, kuchmistrzom, kucharzom synkarzom, gospodarzom, mamkom, paniom, pannom y tym wszystkim, którzy się kochaią i obzieraią w lekarstwach. Pilnie zebrane a porządnie spisane przez D. Simona Syreniusa Cracoviae A. D. 1613 in folio». W pracy tej mieszczą się również jego wykłady Uniwersyteckie.

Druk zielnika rozpoczęto w drukarni Mikołaja Loba, jednak z powodu jego nieuczciwości i chęci nadmiernego wzbogacenia dokończono go w drukarni Bazylego Skalskiego w marcu 1613 r. Dzieło to liczy 1540 stron i zawiera 650 drzeworytów roówczas około roślin lekarskich postrzeżenia. W niem wynalazki Dioskorydesa, Matthiola, Fuchsa, Arabów itd. pracowicie zebrane, w niem prawie wszystkie krajowe w Medycynie używane rośliny opisane, w niem staropolskie roślin nazwiska, aż do


337

KSIĘGI WTORE,
o proſtych Lekárſtwách z Dioſzkoridá, y wielu inych zebrane. Przez
D. SIMONA SYRENIVSA.

O Piołynu. Rozdz. 1.

Abſinthium. Wermut.

PIołyn czworáki znáyduiemy: Jeden obecny y poſpolity: Drugi Pontcki álbo gorny / ktory Włoſkim drudzy Rzymſkim mianuią: Pomorſki trzeci: Czwarty Ægyptcki / ktory
Kłacze. Łáciñicy *Seryphium* zowią. Jeſt y piąty / ktory Gliſnikiem názywamy. Ale Dioſcorides / Piołyn poſpolity / y Pontcki ábo Włoſki / y Rzymſki iednym bydź piſze. Te obadwá pierwſze ſą gáłęziſtego kłącza / liściem iáſno popielátym obfićie okryte. Jednák poſpolity náſz Piołyn Liśćie.
Kwiát. miedzy innymi / ieſt ſzerſzego liśćia / labrzyſto po obu ſtronách wy- Naśie-
Korzeń. kroiony. Wſzyſtkie w obec kwiećia drobnego okrągłego / żołtáwego. nie.
Tákże náśienia drobnego / okrągłego / w gronkách weſpoł będącego. Korzeń ma rozdźielony / odnożyſty y roſpierzchły / twárdo zdrewniały. Ten Piołyn iáko zapáchu / ták ſmáku ieſt niewdźięcznego /
Pont. cei. przykrego / oſtrogorzkiego. Piołyn Pontcki / álbo Włoſki / gáłęzmi / kwiátem / náśieniem / y innemi okolicznośćiámi / ieſt dáleko drobnieyſzy od pierwſzego. Zapáchu wdźięcznieyſzego : korzenia bez oſtrey á

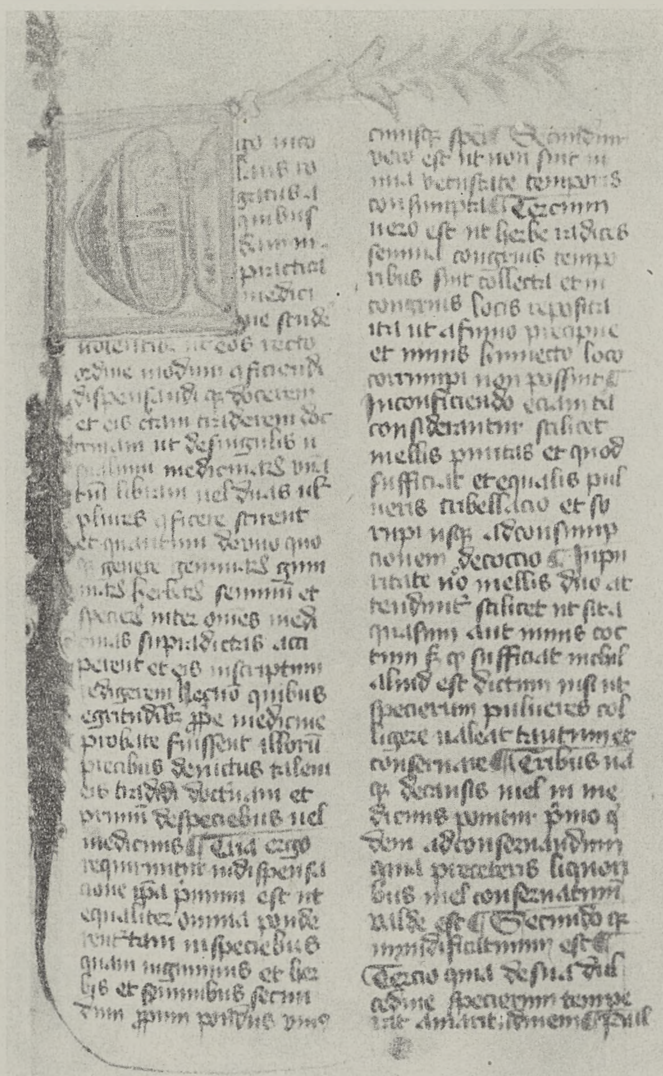
Ff przykrey

Ryc. 14.
Karta Zielnika Szymona Syreniusza z 1613 r.

ślin. O pracy tej mówi Stanisław Jundziłł w 1791 roku, że «najsławniejsze w owym wieku i aż do naszych czasów, jest dzieło Syreniusza, godne zaiste poszanowania, z którem w owych wiekach przyjętem było; godne i teraz naszego poważania, jako zawierające w sobie wszystkie znajome podnaszych czasów dochowane, w niem użycie onych lekarskie, ekonomiczne, rzemieślnicze wyrażone».

Zielnik Syreniusza na tak dodatnią i pochlebną ocenę nie zasługuje, albowiem jest to kompilacja, pozbawiona w większości krytycznego opracowania. Obok rzeczy bez-

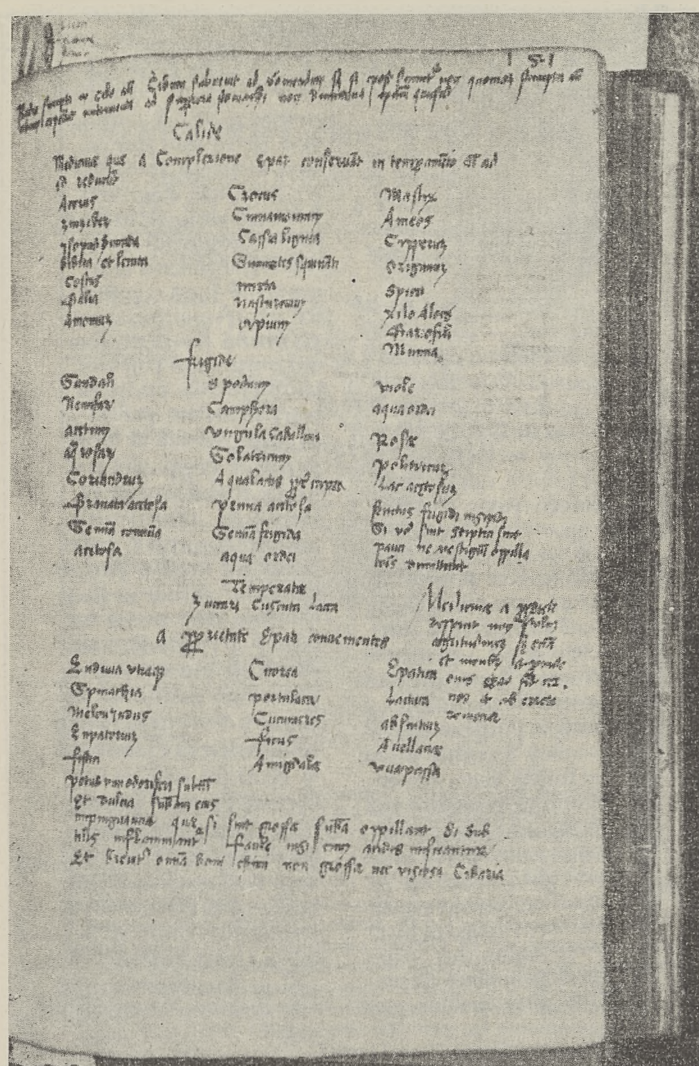
względnie wartościowych spotykamy w nim jednak wiele przesądów i zabobonów, nie mających nic wspólnego z racjonalnym zielarstwem i medycyną. Całe dzieło cechuje kierunek praktyczny, chęć przysłużenia się społeczeństwu, pozbawionemu nieraz najprymitywniejszej pomocy lekarskiej. Miało ono zastąpić lekarza i aptekarza, jak również zaznajomić z korzyściami, płynącymi z zielarstwa. Dzięki temu uzyskało sobie wielką popularność, docierając do najdalszych okolic Polski. Rośliny u Syreniusza ułożone są alfabetycznie podług wzorów empiryków. Najpierw podana jest nazwa łacińska, a następnie umieszczone są nazwy w języku polskim i niemieckim. Po krótkim, mało charakterystycznym opisie rośliny, z uwzględnieniem miejsca i czasu kwitnienia, następuje długie i szerokie omówienie zastosowania i to nietylko w lecznictwie, ale i w rolnictwie, ogrodnictwie i gospodarstwie domowym. Syreniusz nie poprzestał na wiadomościach zebranych z obcej literatury, ale zamieścił też w zielniku swoje spostrzeżenia i doświadczenia nad roślinami, zebrane w ciągu swego życia.



Ryc. 15.
Karta Antidotarium seu Vocabularium medicum z 1419 r.

Wszystkie te zielniki mają dla naszej kultury i dla naszego piśmiennictwa przyrodniczo-lekarskiego wielkie znaczenie. Są to bowiem jedyne źródła, odzwierciedlające po-

ziom nauk botanicznych i lekarskich w dawnej Polsce. Autorowie tych zielników przeszczepili na nasz grunt skarby wiedzy przyrodniczo-medycznej ze szczególnym uwzględnieniem Dioskoridesa i Pliniusza, wydobyli je z mroków zapomnienia i oddali do rąk z najwybitniejszych polskich zielarzy i botaników XVI wieku Melchiora Guilandinusa, pochodzącego z Malborga. Odbywał on dalekie wyprawy, mające na celu poznanie roślin nowo odkrytych kontynentów. Podczas jednej z takich po-



Ryc. 16.
Karta Dispensatorium pharmaceuticum z XVI w.

lekarza i chorego. Zielniki w przeciwstawieniu do całej naszej ówczesnej literatury naukowej, pisane były po polsku, z aspektem społecznym, «że wiele miast w tej sławnej Koronie, jako i indziej Lekarzów i aptek mieć nie mogą», a więc w celach praktycznych, popularnych.

Okres ten byłby niezupełnie wyczerpany, gdybyśmy pominęli działalność jednego

dróży do Indii wpadł w Tunisie w ręce korsarzy, od których został wykupiony przez swego przyjaciela Faloppiusa, profesora uniwersytetu padewskiego. Na tym to uniwersytecie Guilandinus przez 26 lat, od roku 1654—1590, wykładał botanikę i prowadził uniwersytecki ogród botaniczny. Był nauczycielem Szymona Syreńskiego.

Herbarz

to ieſt/

Ziół tutecznych/ poſtronnych/ y Zamorskich opiſánie : co zá moc máia / á iako ich vzywáć / ták ku przeſtrzezeniu zdrowia ludzkiego / iako ku vzdrowienia rozmáitych chorob : Teraz nowo/ wedle Herbarzow dzisieyſzego wieku/ y inych zacnych Medykow/ popráwiony.

Przydano

Alexego Pedemontaná Kſiegi

osmiory / o táiemnych á skrytych Lekárſtwiech : Przy czym dosyć miſternych á tráfnych rzeczy y doświadczonych miec bedzieſz.

Co się w tych Kśiegách wiecey opiſuie/ zárázem po Epiſtole znaydzieſz : á gdyć czego ſzukáć potrzebá/ Regeſtrá doſtáteczne ná końcu snádniec pokaza.



W Krakowie/ w Drukárni Mikoláiá Szárffenbergá

Karta tytułowa Herbarza Marcina Siennika z 1568 r.

Obok naszych ziołopisarzy, zajmujących się przeważnie roślinami leczniczymi, zapominać nie należy wybitnych medyków tego okresu, którzy również przyczynili się do rozpowszechnienia i rozwoju zielarstwa. — W praktyce swej nie tylko stosowali rośliny lecznicze, ale sami je zbierali, suszyli i przechowywali. Do nich należy Marcin z Pilzna, Kasper Goski, Paweł Nowopolski, Wojciech Szeliga, Mikołaj Kopernik i Józef Struś. Osobne traktaty o ziołach pisali: Aleksander Oczko, «Descriptio Herbarum», Kraków 1581 i Kazimierz Herk, «De Herbis et cibis», wydane w 1590 r.

Osobny rozdział w historii naszego zielarstwa stanowią zapomniane i prawie nie zbadane, pierwsze polskie farmakopee, spoczywające w rękopisach. Są to średniowieczne antidotaria i dispensatoria. W Polsce nie uzyskały one powszechnego zastosowania ani charakteru urzędowego z braku odpowiedniego ustawodawstwa sanitarnego, które regulowałoby jednolitość przyrządzania leków w aptekach. Nie znano również przepisywania recept. Lekarz sam przychodził do apteki, wskazywał żądane zioła i surowce, z których aptekarz w jego obecności sporządzał lekarstwo według podanych wskazówek. Farmakopee pisane były raczej dla lekarzy, a nie dla aptekarzy. Zawierają one długie spisy leków, podają recepty i sposób ich wykonania. Z pozostałych kart dowiadujemy się o leczniczych ziołach i przetworach z nich otrzymywanych, które w owym czasie były szeroko stosowane. Z ksiąg tych poznajemy stan zielarstwa w Polsce, czerpiemy wiadomości o roślinach dziko rosnących i hodowanych, tak krajowych jak i egzotycznych. Ceny ziół leczniczych były wysokie. Apteki za sporządzane z nich lekarstwa pobierały, jak podaje Rostafiński, wysokie opłaty.



Ryc. 17.
Wnętrze apteki krakowskiej z XVI w.

Pierwszą tego rodzaju farmakopeą jest «Antidotarium seu Vocabularium medicum, passim cum nominibus herbarum Germanicis et Polonis rubro adscriptis» z roku 1419. Podaje 61 nazw polskich, odnoszących się do 50 gatunków roślin. Rękopis ten znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej.

Mniej więcej z tego samego czasu pochodzi drugie «Antidotarium» napisane przez nieznanego autora polskiego w latach 1417—1419. Zawiera dane o 256 ziołach, z tego 19 egzotycznych. Oryginał przechowywany jest w Bibliotece Publicznej w Leningradzie.

Dalszym z kolei jest «Antibolomenum» Jana Stanki, poprzednio już wymienione.

Ważne, gdyż prawdopodobnie napisane zostało przez Jana Wellsa, jest «Antidotarium simplicium, cum Pandectis, multum conveniens; Varia praecepta et nomina plantarum Latina et Polonica» z w. XV. Autor podaje w nim opis 59 roślin.

Z wieku XVI na wymienienie zasługuje «Dispensatorium pharmaceuticum et variae Observaciones medicae». Autorem jego jest nieznany lekarz polski. Rękopis również przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej. Podaje on szereg wiadomości o roślinach i ich przetworach. Spotyka się w nim całe zdania w języku polskim.

Bez ówczesnych aptek obraz zielarstwa tych czasów nie byłby całkowity. Pierwotnie apteka jest raczej sklepem korzennym, opartym na sprzedaży ziół i ich przetworów, jak i amuletów, chroniących przed różnymi nieszczęściami. W aptece wyrabiano również smakołyki, «różane cukry, małmazye, rozliczne konfekty, modre od bławatków, wina, zaprawiane szafranem, goździkami, cytwarem i imbirem». Dużo obfitsze «apteki» rozkładały baby na krakowskim Rynku. Sprzedawały świeże zioła oraz wieńce, w których siadano do biesiad. Baby te były doskonałymi znawczyniami ziół leczniczych. I mimo upływu setek lat, jeszcze dziś na Rynku pod Sukiennicami sprzedają krakowskie mieszczanki zioła i to nie tylko lecznicze.

Przed rokiem 1939 podobny obraz przedstawiał rynek wileński w dniach dorocznych targów na św. Kazimierza, Jerzego, Jana oraz Piotra i Pawła. Spotkać tam można było setki gatunków rzadkich roślin egzotycznych, ozdobnych, jak i krajowych ziół leczniczych, przywiezionych przez ludność wiejską nieraz z bardzo dalekich okolic.

III

Zielarstwo w Polsce w wieku XVII i XVIII

W tym czasie, kiedy na zachodzie Europy Dioskorides i Pliniusz należeli już do historii, ustępując miejsca nowym poglądom, w Polsce w tej dziedzinie niewiele zmieniło się na lepsze. Mimo powołania do życia w Akademii Krakowskiej katedry botaniki lekarskiej z fundacji Zemelki, z powodu braku odpowiednio przygotowanych profesorów jak i uczniów nie udało się natchnąć nowym duchem tkwiącej w średniowiecznym scholastycyźmie Almae Matris. Toczące się wojny i przemarsze wojsk, jak i powstania kozackie nie tworzyły sprzyjającej atmosfery do uprawiania nauk.

Na tym tle ukazuje się praca Gabryela Joannicego, znanego nam z wydania zielnika Syreniusza, «Plantarum Cracoviensium indicem proprium latine confectum», wydana w Krakowie w roku 1616. Jest to jedna z najrzadszych książek w Polsce, zawierająca spis roślin okolic Krakowa.

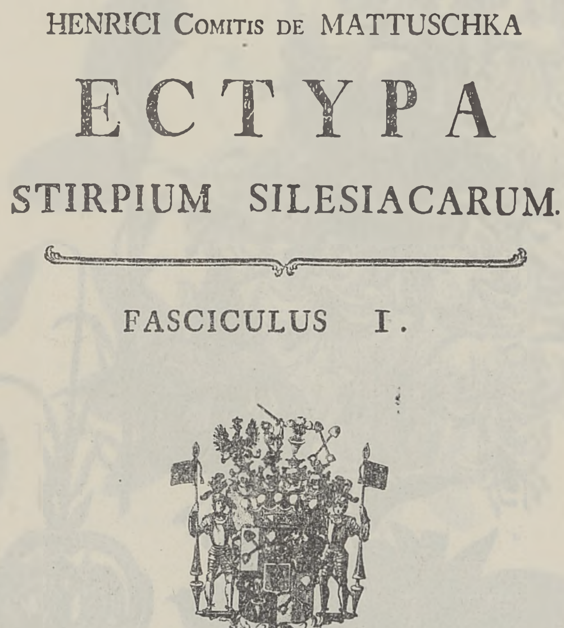
Przeszczepienia nowych pojęć do naszej nauki dokonał w dziedzinie zielarstwa Jan Jonston (1603—1675), Szkot naturalizowany w Polsce, a urodzony w Szamotułach. Był to wybitny lekarz i przyrodnik, który po raz pierwszy uporządkował i sklasyfikował cały dorobek z zakresu dziedziny nauk przyrodniczych, nagromadzony u nas w ciągu wieków. Napisał 13 dzieł, wydawanych i komentowanych w całej Europie. Dla rozwoju zielarstwa ważne są dwie jego prace. «Thaumatographia naturalis», wydana w Amsterdamie w r. 1632 i «Notitia regni vegetabilis seu plantarum a veteribus observatarum, cum synonymis graecis et latinis, obscurioribusque differentiis in suas classes redacta series», wydane w Lip-

sku w 1661 roku. W obu tych dziełach zaznacza się wybitny wpływ sławnego botanika Kaspara Bauhina, a raczej jego pracy «Historia universalis». Oprócz roślin rodzimych Jonston uwzględnia w nich również zamorskie, które dostały się do Europy już po odkryciu Ameryki. Księgi te są «materiami medycznymi», zawierającymi olbrzymie ilości leków wraz z ich zastosowaniem. Widać w nich zaczątki nowoczesnej farmakologii i toksykologii. Pracami swymi zyskał sobie autor uznanie najwybitniejszych uczonych ówczesnej Europy, jak Jana Mi-

Ze Lwowa pochodził Michał Bojm jezuita, który prawie całe życie spędził w Chinach. Napisał «Flora senensis», wydaną w Wiedniu w 1656 r. Zawiera ona opis kwiatów, owoców i drzew chińskich oraz ich użycie.

W pierwszej połowie wieku XVII powstają w Warszawie dwa duże królewskie ogrody botaniczne. Założycielką ich jest królowa Maria Ludwika, żona Jana Kazimierza. Z czasem oba te ogrody zostały zaniedbane i zlikwidowane.

Marcin Bernhard de Bernitz, nadworny lekarz Władysława IV i Jana Kazimierza,


HENRICI COMITIS DE MATTUSCHKA

ECTYPA

STIRPIUM SILESIACARUM.

FASCICULUS I.

Ryc. 18.
Karta tytułowa Ectypa Stirpium Silesiacarum
Henryka Matuszki z 1760 r.

chaelisa, Isbrandusa van Dimerbroecka, Teofila Boneta i innych Jonston w swoich pracach jest niekrytycznym systematykiem, ulegającym wpływom medycyny ludowej. Te olbrzymie katalogi leków nie zawsze znajdowały praktyczne zastosowanie, gdyż omawiały rośliny, nie będące wówczas w użyciu. Rozszerzały za to wybitnie horyzonty zielarstwa.

Na wspomnienie zasługuje też lekarz Mikołaj Elhaf, autor «Elenchus plantarum circa Dantiscum sua sponte nascentium», wydanego w Szczecinie w 1643 r. W dziełku tym podaje rośliny z okolic Gdańska wraz z ich opisem i zastosowaniem w lecznictwie.

opracował spis roślin hodowanych w tych ogrodach w liczbie 750 gatunków, w pracy «Catalogus plantarum tam exoticarum, quam indigenarum, quae anno 1651 in hortis regiis Varsaviae et circa eamdem in locis silvaticis, pratensibus arenosis et paludosis nascuntur», wydanej w Gdańsku w 1652 r.

W Polsce poza ogródkami ziołowymi istniejącymi przy klasztorach w wieku XVI prawie wszystkie książęce i możne dwory posiadały bogate ogrody, w których hodowano rośliny ozdobne i jadalne. Wiadomości o tym podaje m. in. Syreniusz, który pisze, że «Włosi poczęli u nas ogrody zdobić rozmaitymi zioły cudzoziemskimi i uży-

tecznymi, przenosząc je z pól do ogrodów». Było to wynikiem stosunków kulturalnych, utrzymywanych z Włochami i Francją, skąd brano wzory. Szczególnie duże zasługi w rozpowszechnieniu w Polsce wykwintnych ziół przyprawowych i warzyw położyła królowa ści drugiej w wirydarzu podaje spis roślin, rosnących w okolicach Warszawy.

Jan Filip Brejn, urodzony w Gdańsku, lekarz, napisał pracę «Dissertatio inauguralis de radice Ginsing», jak i «Disputatio de fungis oficinalibus». Zmarł w Gdańsku



Ryc. 19.

Karta z Ectypa Stirpium Silesiacarum Henryka Matuszki z 1760 r.

Bona, za czasów której imigracja włoska do Polski osiągnęła najwyższe natężenie.

Krzysztof Erndtel, lekarz nadworny Augusta II wydał w 1730 r. w Dreźnie książkę «Varsavia physice illustrata, sive de aere, aquis, locis et incolis Varsaviae, eorundemque moribus et morbis tractatus. Cui annexum et viridiarium vel catalogus plantarum circa Varsaviam nascentium». W części w 1764 r. Ze Śląska Dolnego pochodził Henryk Matuszka (1734—1779), rodem z Jawora. We Wrocławiu ukończył filozofię i matematykę, po czym oddał się karierze urzędniczej, z której musiał zrezygnować po wojnie siedmioletniej. Osiadł na wsi, gdzie z zamiłowaniem zbierał rośliny dziko rosnące, jak i hodowane na Śląsku, które własnoręcznie z dużym talentem rysował i ma-

lował. Wynikiem jego olbrzymiej pracy jest dzieło «Enumeratio stirpium Silesiacarum», wydane we Wrocławiu w 1779 r. Dzieło to posiada duże znaczenie dla zielarstwa Dol-

w 1721 roku. Uzupełnieniem jego historii naturalnej Królestwa Polskiego jest «Auctuarium Historiae naturalis curiosae Regni Poloniae, Magni Ducat. Lithuaniae annexa-



Ryc. 20.
Karta z Ectypa Stirpium Silesiacarum Henryka Matuszki z 1760 r.

nego Śląska i ziem w dorzeczu Wisły.

Gabryel Rzączyński, jezuita, pochodzący z Podola, napisał «Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magnis ducatus Lithuaniae annexarumque provinciarum in tractatus XX divisa, ex scriptoribus probatis, servata primigenia eorum phrasi in locis plurimis, ex M. SS. variis, testibus oculatis relationibus fide dignis, experimentis desumpta», wydane w Sandomierzu

rumque provinciarum in puncta XII divisum», wydane w Gdańsku 1742 r. Jest to bezkrytyczna kompilacja łacińska, chociaż można tam spotkać również ciekawe wiadomości. Praca to nie dużej wartości, gdyż Rzączyński na przyrodzie się nie znał. Zmarł w 1753 r.

Okres odrodzenia nauk przyrodniczych w Polsce rozpoczyna się dopiero z objęciem władzy przez Stanisława Augusta. Dowo-

dem tego jest reforma Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeprowadzona przez Komisję Edukacyjną, jak i założenie w 1777 roku Szkoły Lekarskiej w Grodnie i sprowadzenie do niej Jana Emanuela Giliberta, który objął katedrę botaniki i weterynarii. Gilibert założył w Grodnie ogród botaniczny, w którym zebrał około 2000 gatunków roślin. Po upadku Szkoły Lekarskiej w Grodnie Gilibert przeniósł się na katedrę historii naturalnej i botaniki w Szkole Głównej W. Ks. Litewskiego do Wilna. Wynikiem jego badania flory Litwy jest «Flora Lithuanica», wydana w Grodnie w 1781 roku. Gilibert podaje w niej oprócz opisu roślin także ich zastosowanie lecznicze i gospodarskie. W Wilnie założył on również ogród botaniczny w r. 1781. Polskę opuścił nagle w 1793 roku, wyjeżdżając do Francji.

Jednym z wielce zasłużonych polskich botaników jest niezwykle sumienny i pracowity ks. Krzysztof Kluk (1739—1796). Urodził się w Ciechanowcu, studia duchowne ukończył w Warszawie u księży Misjonarzy w 1761 roku, po czym po krótkim pobycie jako kapelan u Ossolińskich powrócił na probostwo do rodzinnego Ciechanowca na Podlasiu. Cały wolny od zajęć kapłańskich czas poświęca botanice. W pracy swej korzysta z bogatych zbiorów i biblioteki księżny Anny Jabłonowskiej, wojewodziny bracławskiej. Pisze stylem popularnym, łatwo dostępnym. Z dwunastu tomów jego prac zielarstwa dotyczą: 1) Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych, albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie. Tomów 3, wydano w Warszawie w 1777—1780 r. 2) Dykcjonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nietylko krajowe i dzikie, pożyteczne, albo szkodliwe: na roli, w ogrodach, oranżeryach, utrzymane: ale oraz y cudzoziemskie, któreby w kraju pożyteczne być mogły: albo z których mamy lekarstwa, korzenie, farby, albo które jakową nadzwyczayność w sobie mają: ich zdatności lekarskie, ekonomiczne, dla ludzi, koni, bydła, owiec, pszczół utrzymanie. Tomów 3, wydano w Warszawie 1786—1788 r. w drukarni XX. Pijarów. Drugie wydanie Dykcyonarza roślinnego wyszło w 1811 r. Prace botaniczne Kluka z dobrze określonymi cechami rodzajów i gatunków stały się podstawą rozwoju naszego zielarstwa.

Nie można również i w tym okresie pominąć dwóch farmakopei, które ukazały się drukiem w drugiej połowie wieku siedemna-

HISTORIA
NATURALIS
CURIOSA
REGNI POLONIÆ,
MAGNI DUCATUS LITVANIÆ,
ANNEXARUMq; PROVINCIARUM,
IN
TRACTATUS XX
DIVISA:
Ex
Scriptoribus probatis, ſervata primigenia eorum phraſi in locis plurimis, ex M. S. S. variis, Teſtibus oculatis, relationibus fide dignis, experimentis,
DESUMPTA
Operâ
P. GABRIELIS RZACZYNSKI Soc. JESU.
SANDOMIRIÆ.
Typis Collegii Soc. JESU. Anno 1721.

Ryc. 20 A
Karta tytułowa Historii Naturalnej Królestwa Polskiego
Gabryela Rzączyńskiego z 1721 r.

stego. Pierwsza z nich to «Dispensatorium Gedanense», opracowana przez J. Schmidta i J. E. Schefflera, wydana w Gdańsku w 1662 r. Druga «Pharmacopoea Cracoviensis», opracowana została przez lekarza krakowskiego Jana Woynę i ukazała się we Frankfurcie w 1683 r. Odnalezienie i opracowanie Farmakopei Krakowskiej zawdzięczamy prof. dr H. Bukowieckiemu.

EXPERIMENTORUM
MEDICO-CHYMICORUM
DECADES TRES,
In
ANNUM M DC LXXIX. LXXX. LXXXI.
Quæ Lectori communicant arcanissimas
Chymicorum Medicaminum præparationes:
Edente
Daniele Menone Matthiæ,
U. M. Ddo.
Adjiciuntur Observationes Miscellaneæ Chymicæ, Medicæ, Anatomicæ, & curiosæ aliæ, hinc inde locorum ab Auctore peregrinante collectæ.
Mantissæ loco annectitur Disceptatio de reformandis Pharmacopoliis, & rei medicæ superfluæ & inutilis rejectione.
Cui succedit
Pharmacopœa Cracoviensis
Johan. Woynæ, D. Medici,
& Archiatri Regii.
Francofurti,
Impensis Johannis Justi Erythropyli,
Typis Joh. Andreæ.
Anno M. DC. LXXXIII.

Ryc. 21.
Karta tytułowa Farmakopei Krakowskiej z 1683 r.

Jan Woyna wymienia w swojej Farmakopei 104 rośliny, z tego krajoycwh 69, a egzotycznych 35. O wartości dzieła Woyny świadczy najlepiej fakt, że z wymienionych przez niego roślin, 62 gatunki znalazły miejsce w Farmakopei Polskiej, wydanej w 1937. Chociaż Farmakopee te nie miały charakteru urzędowego i prawdopodobnie były bardzo rzadko używane na obszarze Polski (pierwsza tylko na terenie Gdańska), to jednak są one niezwykle cenne i wartościowe, gdyż świadczą o naszym dorobku kulturalnym i na tym polu.

IV

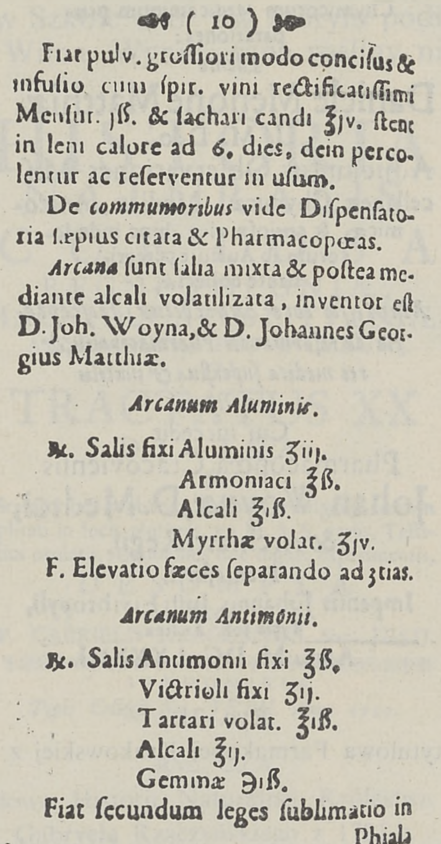
Zielarstwo w Polsce w okresie 1795—1918 r.

Utrata niepodległości w 1795 roku przyczyniła się w dużej mierze do zahamowania rozwoju nauki polskiej, która poprzez działalność Komisji Edukacyjnej, jak i oddziaływanie dworu królewskiego nabierała nowych sił i kształtów. Lecz choć Polska znikła z mapy Europy, naród znalazł w sobie dosyć sił, aby kontynuować najpiękniejsze tradycje naukowe, czego dowodem działalność takich ośrodków wiedzy, jak Wilno, Krzemieniec, Kraków, Warszawa i Lwów. W Wilnie po wyjeździe Giliberta do

Francji katedrę botaniki objął jego uczeń ksiądz Bonifacy Stanisław Jundziłł (1761—1847). Opracował on według systemu Linneusza florę Litwy w dziele «Opisanie roślin w prowincji W. X. Litewskiego naturalnie rosnących», wydanym w Wilnie w 1791 r., jak i «Botanikę stosowaną, czyli wiadomość o własności i użyciu ziół», wydaną w 1799 r. Jundziłł przez 27 lat wykładał botanikę na Uniwersytecie Wileńskim, powiększył ogród botaniczny, założony w Wilnie przez Giliberta. Swoją wytężoną pracą przyczynił się do popularyzowania zielarstwa na Litwie.

W Wilnie wydany również został w 1845 r. przez J. G. Wyżyckiego «Zielnik ekonomiczno-techniczny, czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko rosnących w kraju, jakoteż przyswojonych, z pokazaniem ich użytku w ekonomice, rękodziełach, fabrykach i medycynie domowej, z wyszczególnieniem jadowitych i szkodliwych oraz mogących służyć ku ozdobie ogrodów i mieszkań wiejskich».

Niemniejsze zasługi w dziele opisania i badania roślinności na Litwie, Wołyniu i Podolu położył następca S. Jundziłła na katedrze botaniki Józef Jundziłł (1794—1877), dalej profesor farmakognozji Jan Wolfgang (1776—1859), aptekarz, profesor Stanisław Górski (1802—1864) i nauczyciel Liceum Krzemienieckiego Wilibald Besser (1784—1842), autor «Flora Galiciae», wydanej w 1809 r.


(10)

Fiat pulv. grossiori modo concisus & infusio cum spir. vini rectificatissimi Mensur. jß. & sachari candi ℥jv. stent in leni calore ad 6. dies, dein percolentur ac reserventur in usum.

De *communioribus* vide Dispensatoria sæpius citata & Pharmacopœas.

Arcana sunt salia mixta & postea mediante alcali volatilizata, inventor est D. Joh. Woyna, & D. Johannes Georgius Matthiæ.

Arcanum Aluminis.

℞. Salis fixi Aluminis ℥iij.
Armoniaci ℥ß.
Alcali ℥iß.
Myrrhæ volat. ℥jv.
F. Elevatio fæces separando ad ʒtias.

Arcanum Antimonii.

℞. Salis Antimonii fixi ℥ß.
Victrioli fixi ℥ij.
Tartari volat. ℥iß.
Alcali ℥ij.
Gemmæ ℈iß.
Fiat secundum leges sublimatio in Phiala

Ryc. 22.
Karta Farmakopei Krakowskiej z 1683 r.

W Krakowie po reformie Kołłątaja nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim weszły na nowe tory. Do upowszechnienia zielarstwa przyczyniło się założenie ogrodu botanicznego w roku 1784 przez profesora Jana Jaśkiewicza, autora rozprawy «Dissertatio inauguralis medica sistens Pharmaca regni vegetabilis», wydanej w Wiedniu w 1775 r. Jaśkiewicz był profesorem chemii i historii naturalnej na Uni-

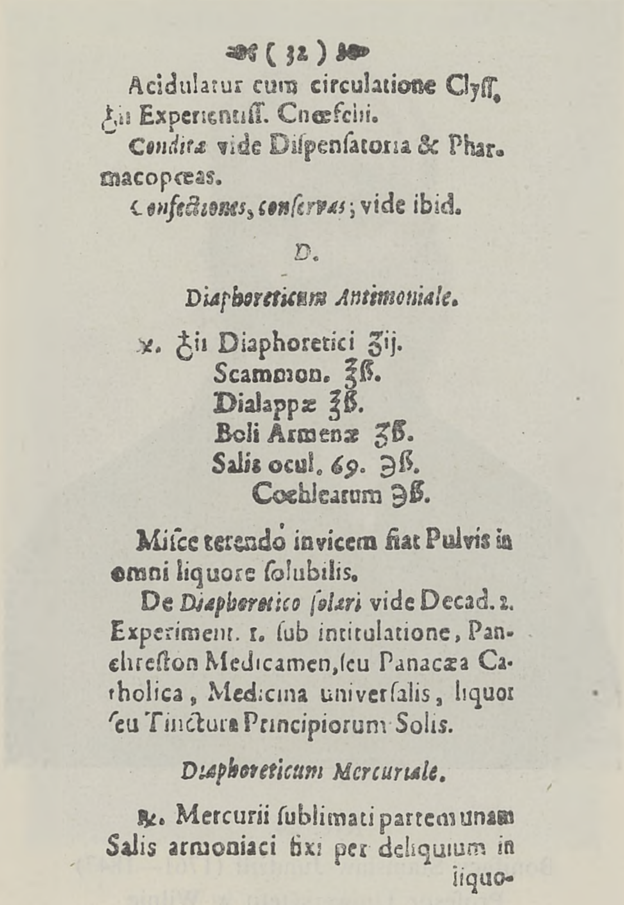
wersytecie Jagiellońskim. Według świadectwa Jana Śniadeckiego był on gruntownie wykształcony w dziedzinie chemii i botaniki, a przy tym doskonałym lekarzem.

Obok Jaśkiewicza niemniejszą rolę w dziedzinie zielarstwa odegrał Jan Szaster (pierwszy profesor farmacji w Polsce). Wykładał od 1782—1793 roku. Pozostawił w rękopisie «Dispensatorium», którego podstawę stanowią leki pochodzenia roślinnego.

Florian Sawiczewski, aptekarz, profesor farmacji i chemii, dziekan Wydziału Lekarskiego i rektor U. J. w 1853 r. jest też wybitnym botanikiem i zielarzem. Napisał kilka prac z tej dziedziny, a to: «Wiadomość o mączyńcu amerykańskim», «Wiadomość o łoczydze» i «Opisanie naiużywańszych roślin lekarskich pod względem ich podobieństwa i różnic». Prowadził doświadczenia nad uprawą i hodowlą warzyw i roślin leczniczych. Z uczniami swoimi urządzał liczne wycieczki zielarsko-botaniczne w okolice Krakowa.

Stanisław Dembosz, uczeń Floriana Sawiczewskiego, ogłosił w 1841 r. «Tentamen florae territorii Cracoviensis medicae, sive enumeratio plantarum medicinalium circa Cracoviam sponte nascentium ac exoticarum secundum systema Linnei disposita». Rozprawa ta opisująca rośliny lecznicze okolic Krakowa, przyniosła autorowi nagrodę Wydziału Lekarskiego.

Mimo nacisków germanizacyjnych, jakich doświadczył Kraków po «Wiośnie Ludów», Uniwersytet Jagielloński pozostaje wierny swojemu powołaniu. W tym czasie ukazuje się w języku polskim od 1849—1863 r. klasyczna praca Rafała Ignacego Czerwiakowskiego (1808—1882), pt. «Botanika szczegółowa» tomów 6. Dzieło to zawiera opisy roślin lekarskich i przemy-


(32)

Acidulatur cum circulatione Clyss. ♁ii Experientiss. Cnoefelii.

Conditæ vide Dispensatoria & Pharmacopœas.

Confectiones, conservas; vide ibid.

D.

Diaphoreticum Antimoniale.

℞. ♁ii Diaphoretici ℥ij.
Scammon. ʒß.
Dialappæ ʒß.
Boli Armenæ ʒß.
Salis ocul. 69. ℈ß.
Coehlearum ℈ß.

Misce terendo invicem fiat Pulvis in omni liquore solubilis.

De *Diaphoretico solari* vide Decad. 2. Experiment. 1. sub intitulatione, Panchreston Medicamen, seu Panacæa Catholica, Medicina universalis, liquor seu Tinctura Principiorum Solis.

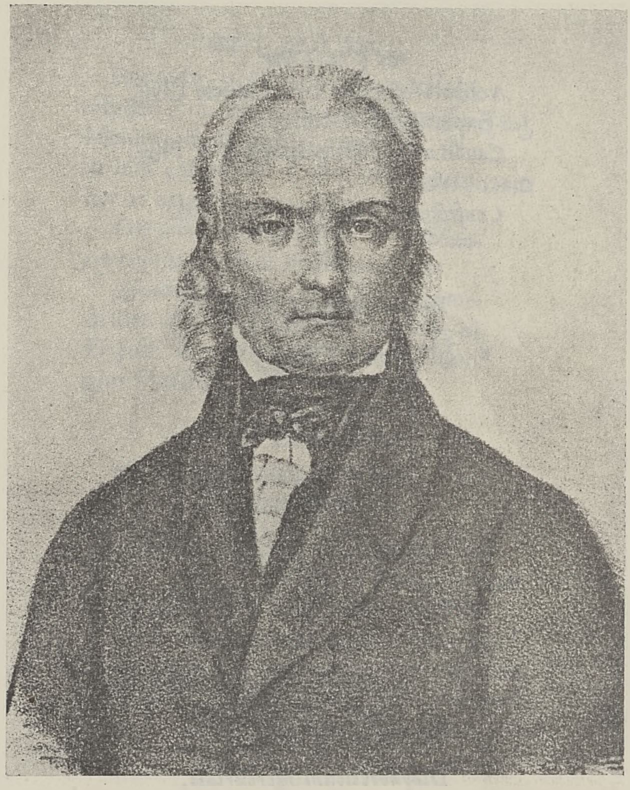
Diaphoreticum Mercuriale.

℞. Mercurii sublimati partem unam Salis armoniaci fixi per deliquium in liquo-

Ryc. 23.
Karta Farmakopei Krakowskiej z 1683 r.

słowych. Odznacza się dokładnością i ścisłością języka, jak i równomiernym opracowaniem poszczególnych działów.

Berdau Feliks, wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest magistrem farmacji, uczniem Floriana Sawiczewskiego i Rafała Ignacego Czerwiakowskiego. Całe swoje życie poświęcił botanice i zielarstwu. Opracował «Florę Krakowa», wydaną w 1859 r., jak i «Florę Tatr, Pienin i Beskidu Zachodniego», wydaną w 1890 r.



Ryc. 24.
Bonifacy Stanisław Jundziłł (1761—1847)
Profesor Uniwersytetu w Wilnie

Wzbogacenie Ogrodu Botanicznego wielu cennymi i rzadkimi gatunkami roślin Kraków zawdzięcza Józefowi Warszewiczowi (1812—1866). Warszewicz pochodził z Litwy. Udział w powstaniu listopadowym był powodem, dla którego Warszewicz przerwał swe prace ogrodnicze w Wilnie i opuścił Polskę. Osiadł w Berlinie, gdzie pracował w tamtejszym Ogrodzie Botanicznym. Pod wpływem Humbolta w 1843 roku udaje się w podróż celem zbierania nowych roślin dla Towarzystwa Belgijskiego w Ameryce Środkowej. Zwiedził Nicaraguę, Costarikę, San Salwador, Honduras, Guatemalę, Mexyk, Texas, Kalifornię, Wyspy Gallapagos, Przylądek Dobrej Nadziei, Wyspy Kanaryjskie i Antylle. Po powrocie osiadł w Londynie, skąd po krótkim odpoczynku wyjeżdża na koszt Towarzystwa Ogrodniczego Londyńskiego do Ameryki Południowej, gdzie przez pięć lat zajmuje się zbieraniem roślin. Z obu tych podróży przywiózł wiele okazów botanicznych żywych i zasuszonych, kor i nasion dla ogrodników angielskich, belgijskich, holenderskich i niemieckich, nie zapominając równocześnie o Ogrodzie Botanicznym w Krakowie. W roku 1853 po dziesięciu latach tułaczki osiadł w Krakowie najpierw jako ogrodnik, a później inspektor Ogrodu Botanicznego. Warszewicz pomnożył wiadomości botaniczne o cały szereg nowych gatunków, zwłaszcza storczyków z okolic podzwrotnikowych. W Krakowie ukazuje się też praca Stanisława Wodzickiego pt. «O ho-

dowli roślin», wydana w latach 1818—1828 w sześciu tomach. Zasługą tego dzieła jest zajęcie się po raz pierwszy w sposób naukowy uprawą roślin, jak również wprowadzenie systemu naturalnego.

Józef Łazarski (1854—1924), profesor farmakognozji U. J., zjamuje się badaniami nad składem chemicznym i działaniem roślin leczniczych. Wyniki swoich prac nad roślin krajowych dla okazania skutków lekarskich ku użytkowi domowemu» oraz z aptekarzem Karolem Siennickim opracowuje «Pomnożenie Dykcjonarza Roślinnego śp. X. Krystofa Kluka», wydane w Warszawie w 1824 r. Obie te prace zawierają wiele błędów i dlatego nie przedstawiają większej wartości dla naszego zielarstwa.

Badaniami nad działaniem i chemizmem



Ryc. 25.
Jan Wolfgang (1776—1859)
Profesor Uniwersytetu w Wilnie

kopytnikiem, roślinami cyprysowymi i nad sporyszem krajowym ogłosił drukiem.

W Warszawie w dziedzinę botaniki wnosi nowe poglądy Michał Szubert (1787—1860), uczeń Jussieu'ego, Mirbel'a i Desfontaines'a. Szubert zajmuje się też zielarstwem, zbiera i hoduje rośliny, dziko rosnące w okolicach Warszawy. Większość jego prac dotyczy jednak czystej botaniki.

Jacenty August Dziarkowski, doktor medycyny, próbuje naśladować księdza Kluka, co mu się jednak zupełnie nie udaje. W 1803 roku wydaje w Warszawie «Wybór ziół leczniczych zajmuje się Jan Bogumił Freyer, autor «Materii medycznej czyli nauki o sposobie skutkowania środków lekarskich», wydanej w Warszawie w 1817 r., jak i rozprawy «O dzielności ziela jaskółczego większego», również wydanej w tymże roku w Warszawie.

Teodor Heinrich, profesor chemii rolniczej, aptekarz, i S. Fabian, mgr farmacji, wydają w 1835 r. w Warszawie «Farmację» w dwóch tomach. Tom I-szy zawiera początki botaniki i farmakologię. Poza tym Heinrich wydał «Uwagi nad rozprawą o Dy-

gitalinie» w Warszawie w 1845 r. Prace te są cennym przyczynkiem w dziedzinie farmakognozji i farmakologii roślin leczniczych.

Wybitnym znawcą roślin jest Ferdynand Karo, aptekarz. Opracował on florę okolic Warszawy, Łosic w Siedleckim, Częstochowy, okolic Lublina i Chełma. Po opuszczeniu Polski, w czasie dwudziestoletniego pobytu na Syberii, Karo poza pracą w aptece poświęca cały wolny czas poznawaniu flory syberyjskiej. Zebrał około 80.000 okazów roślin, należących do 800 gatunków, których opisem zajął się jego przyjaciel, czeski botanik Freyn. Wiadomości o tych roślinach ukazały się w Oesterreichische Botanische Zeitschrift w latach 1895—1901.

Jan Biegański, aptekarz, oddał nieocenione usługi sprawie hodowli ziół leczniczych, prawie całe życie poświęcając zielarstwu. Swoją pracę naukową rozpoczął wydaniem «Hodowli ziół aptekarskich», po której ukazał się szereg innych, jak «Ogródek lekarski przy szkole», «Podręcznik dla zbierających zioła lekarskie i produkty zwierzęce dla użytku aptecznego», «Nasze zioła», «Zielarz» i «Żywokost kaukazki». Książki jego znalazły żywy oddźwięk wśród rolników, botaników i aptekarzy. Biegański jest pierwszym w całym tego słowa znaczeniu pionierem nowoczesnego zielarstwa w Polsce.

Na terenie Warszawy pracują botanicy tej miary, co doktor Tytus Chałubiński, Jakub Waga, autor «Flory Polskiej» i Wojciech Jastrzębowski, prof. Szkoły Rolniczej w Marymoncie.



Ryc. 26.
Jan Szaster (1741—1793)
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Lwów, posiadający uniwersytet oraz Wyższą Szkołę Rolniczą w Dublanach również przyczynił się w dużym stopniu do rozwoju botaniki i zielarstwa. Hiacynt Łobarzewski, pierwszy u nas badacz mchów i glonów, wiele czasu poświęcił badaniu roślinności Karpat.

Aleksander Zawadzki poświęca się badaniom flory okolic Lwowa. Wydał «Spis roślin flory galicyjskiej» i «Florę Lwowa».

Mieczysław Dunin Wąsowicz (1849 do 1913), mgr farmacji, uczeń słynnego profesora Flueckigera i Klausa, docent towa-

roznawstwa na politechnice lwowskiej i docent farmakognozji na Uniwersytecie, pozostawił setki rozpraw i artykułów, pisanych w języku polskim, francuskim i niemieckim. W 1882 r. rozpoczął wydawać w zeszytach «Farmakognozję», która jednakże nie ukazała się w całości. Wydawnictwo to niezmiernie wartościowe z licznymi drzeworytami skończyło się na zeszycie 6, stronie 340-stej. Szereg jego prac z dziedziny zielarstwa wydrukowanych zostało w Czasopiśmie Towarzystwa Aptekarskiego, wychodzącym we Lwowie. Pismo to, ukazujące się do roku 1939, wiele miejsca poświęcało zagadnieniom zielarstwa.

We Lwowie też ukazuje się w 1875 roku «Kosmos», organ Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, na łamach którego od czasu do czasu omawiane są problemy związane z zielarstwem.

W drugiej połowie XIX w., kiedy to botanika polska szczyci się uczonymi tej miary, jak Edward Strasburger, Józef Rostafiński, Marian Raciborski, Jan Dybowski, August Cieszkowski, Hieronim Leszczyc-Sumiński, podjęte zostają pierwsze prace nad organizacją zielarstwa w 1870 r. przez Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne, jednak bez większych rezultatów. W kilka lat później w 1890 roku Warszawskie Tow. Ogrodnicze i niezależnie od niego Muzeum Przemysłu i Rolnictwa podejmują inicjatywę w tym kierunku, zakładając plantacje ziół w okolicach Warszawy i na Lubelszczyźnie. Żywot tych plantacji nie był długi. Po kilku latach istnienia zostały zwinięte.



Ryc. 27.
Florian Sawiczewski (1796—1876)
Profesor i Rektor Uniw. Jagiellońskiego

Mniej więcej w tym samym czasie podobną akcję prowadzi Lwowskie Towarzystwo Aptekarskie na terenie Wschodniej i Środkowej Małopolski, uruchamiając w okolicy Rzeszowa większy ośrodek produkcji ziół oraz fabrykę dla ich proszkowania i przeróbki na olejki. Również i ta próba nie powiodła się, a plantacje i fabryka zostały zamknięte. Dosyć żywą działalność na tym polu prowadziły prywatne firmy, a to «Nasze Zioła» we Lwowie i «Pharma» w Krakowie. Założona w 1833 r. w Święcianach wileńskich firma N. Tarasiejski zajmuje się zbiorem ziół dziko rosnących, a później i uprawą, dostarczając ich na użytek wewnętrzny, jak również eksportując na rynki zagraniczne. Firma ta wykazywała wielką ruchliwość aż do września 1939 r.

Przy pomocy Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie powstaje w 1914 r. firma «Planta», która stawia sobie za cel skoordynowanie zagadnień zielarskich. Wybuch wojny światowej w 1914 roku przerywa jej działalność. Ponownie zostaje uruchomiona w 1917 r. Przeprowadza kursy dla zbieraczy ziół w Warszawie i Ząbkach pod Warszawą, zakłada plantacje doświadczalne i laboratoria, prowadzi szeroką akcję propagandową, zachęcającą do uprawy ziół. Firma ta posiada własną suszarnię, krajalnię i proszkarnię ziół. Po kilkuletniej działalności wskutek strat materialnych została zlikwidowana.

Państwa zaborcze, odczuwając w okresie pierwszej wojny światowej brak importowanych surowców roślinnych, organizują zbieranie ziół leczniczych na naszych ziemiach.

V

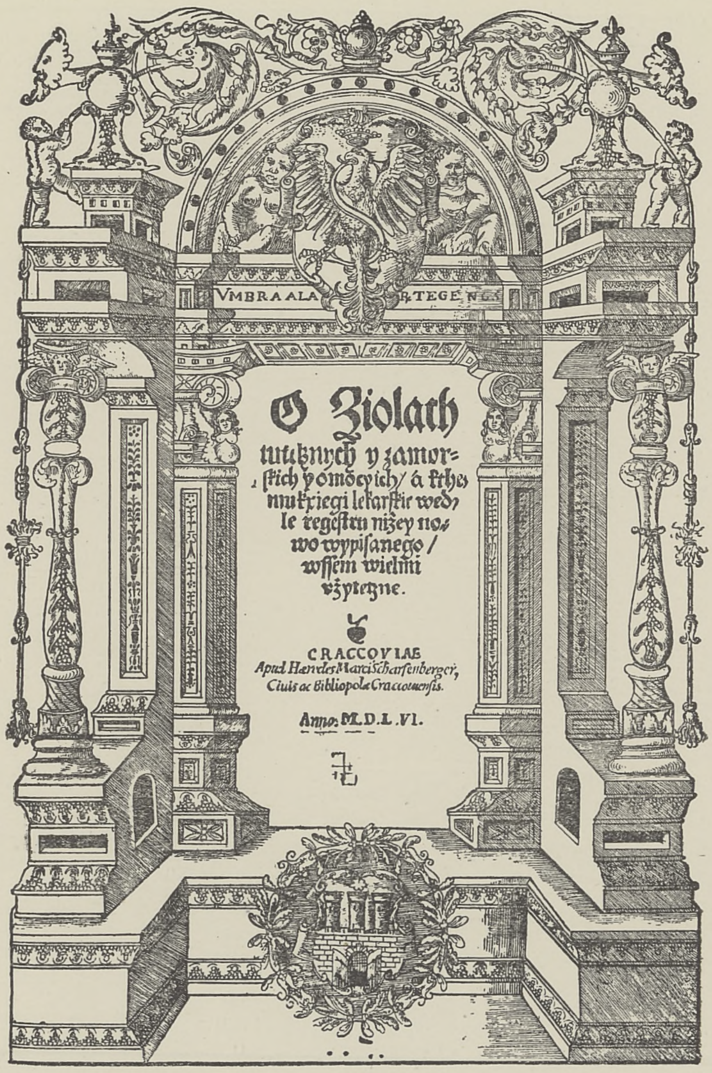
Zielarstwo w Polsce w latach 1918—1949

Z chwilą powstania Państwa Polskiego w 1918 roku utworzono Wydział dla spraw krajowej produkcji roślin leczniczych w Sekcji Farmaceutycznej w Ministerstwie Zdrowia Publicznego. Po okupantach przejęto plantacje roślin leczniczych w Dąbrowie pod Opocznem, na których przeprowadzono badania nad 38 gatunkami roślin leczniczych. Ponadto prowadzono produkcję nasion i sadzonek, które następnie rozdawano lub sprzedawano organizacjom i poszczególnym plantatorom w celu spopularyzowania uprawy roślin leczniczych. W r. 1919 zorganizowana została nowa stacja doświadczalna w Kłódzienku w powiecie Błońskim. Działalność tej plantacji trwała tylko do 1922 roku, ponieważ z powodu trudności finansowych uległa likwidacji. Pomimo ważności problemu zielarskiego nie znajdywał on przez dłuższy okres czasu zainteresowania i opieki władz państwowych. W tym czasie zielarstwo pozostawiono inicjatywie prywatnej. Zależnie od sytuacji gospodarczej kraju przechodzi ono okresy większego lub mniejszego rozwoju. Powstaje cały szereg firm handlowych, jak «Herbarum», «Herbapol», «Plametin», «Zioła Polskie» i inne, które jednak nie wykazują działalności na szerszą skalę. Obok tego powstają instytucje specjalne, zajmujące się propagandą i popularyzacją zielarstwa.

Pierwsza z tych instytucji, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych zajmuje się zielarstwem raczej ubocznie, ponieważ główny zakres jej działania stanowią agendy rolnicze. Organizuje kursy dla instruktorów, własną sekcję porad fachowych, propaguje uprawę, dostarcza sadzonek, ułatwia zbyt dostarczonych ziół.

Drugim z kolei jest Towarzystwo Popierania Produkcji Roślin Lekarskich, założone w 1926 roku, które obrało sobie za cel popieranie uprawy ziół, zakładanie szkół zielarskich i organizowanie kursów, urządzanie wystaw, stacji doświadczalnych, laboratoriów itp. Towarzystwo wydawało miesięcznik «Rośliny lekarskie i przemysłowe». Przy poparciu Min. Rolnictwa prowadziło doświadczenia nad uprawą mięty pieprzowej na całym terenie Polski.

W końcu powstał w 1929 roku Związek Producentów Roślin leczniczych i przemysłowych. Obok propagandy zielarstwa zakłada on plantacje zarówno wśród małorolnych, jak i większych posiadaczy ziemskich. Dzięki tej akcji powstała w okolicy Opoczna i Rawy wielka plantacja zielarska na obsza-



VMBRA ALA [illegible] TEGENS

O Ziolach
tutecznych y zamor-
skich y mocy ich / a k te-
mu kxięgi lekarskie wed-
le regestru niżey no-
wo wypisanego /
wszem wielmi
użyteczne.

CRACCOVIAE
Apud Haeredes Marci Scharffenberger,
Ciuis ac Bibliopolae Craccouiensis.

Anno. M.D.L.VI.

Karta tytułowa Zielnika Hieronima Spiczyńskiego z 1556 r.

rze 70-ciu morgów, jak i szereg pomniejszych na terenie Poznańskiego i Małopolski.



Ryc. 28.
Aptekarze przy pracy (z ręk. Bibl. Jag., nr 827).

Ostatnia z tych instytucji, to Polski Komitet Zielarski, zorganizowany w 1930 roku



Ryc. 29.
Przyrząd do krajania ziół i prasa zielarska
(Ze Zbiorów Muzealnych Izby Aptekarskiej w Krakowie).

z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego przy współudziale Ministerstwa Rolnictwa i Opieki Społecznej. Skupia on przedstawicieli wszystkich sfer zainteresowanych rozwojem zielarstwa w Polsce. Jest to organ opiniodawczy wobec władz państwowych, mający za zadanie opracować zbiór roślin dziko rosnących, jak i czuwać nad rozwojem i zakładaniem plantacji. Polski Komitet Zielarski pracuje nad za-

pewnieniem samowystarczalności w dziedzinie zielarstwa, ważnej zarówno z punktu widzenia bilansu handlowego, jak i uniezależnienia się od zagranicy pod względem zaopatrzenia w artykuły lecznicze pochodzenia roślinnego. Reprezentuje on Polskę w pracach Międzynarodowej Federacji Zielarskiej.

Polski Komitet Zielarski dzieli się na szereg Wydziałów, a mianowicie: Wydział Naukowy z Sekcjami: Botaniczną, Doświadczalno-aklimatyzacyjną, Chemiczno-technologiczną, Farmakognostyczną i farmakologiczną; Wydział Kwalifikacyjno-Propagandowy, Wydział Obrotu Towarowego i Wydział Normalizacji Towarowej. Wydawał on miesięcznik «Wiadomości Zielarskie». Pismo to poświęcone było całkowicie zagadnieniom rozwoju zielarstwa w Polsce. Z wybitnych działaczy Polskiego Komitetu Zielarskiego wymienić należy prof. Hryniewieckiego, prof. Koskowskiego, prof. Modrakowskiego, prof. Muszyńskiego, prof. Ossowskiego, inż. Chmielińską, mgr Heroda i mec. Müllera.

W związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z maja 1933 r., Ministerstwo Opieki Społecznej podjęło wysiłki, zmierzające do wzmożenia uprawy i stosowania surowców roślinnych pochodzenia krajowego. W realizacji tej uchwały utworzony został 1 lipca 1933 roku Referat Zielarski w Departamencie Służby Zdrowia. Do zadań tego referatu należało koordynowanie, normowanie i popieranie poczynań, związanych z zielarstwem. Przystąpiono do opracowania projektu ustawy zielarskiej, mającej uregulować sprawy przygotowania surowców leczniczych, ich obrotu, eksportu i importu, oraz kwalifikacji osób, trudniących się zawodowo zbiorem i skupem ziół leczniczych. Mimo szeregu konferencji, zwoływanych przez Departament Służby Zdrowia, projekt ustawy do września 1939 r. nie został uzgodniony. W ostatnich latach przed drugą wojną światową działalność Referatu Zielarskiego szła głównie w kierunku osiągnięcia samowystarczalności w zakresie zaopatrzenie w krajowe surowce roślinne, a więc propagandy uprawy i zbioru roślin dziko rosnących, uwzględniając przy tym fachowe przysposobienie producentów i zbieraczy, badania naukowe nad sposobami uprawy i jakością wyprodukowanych surowców, unormowania taryfy kolejowej i celnej na rośliny lecznicze, organizację skupu, wzmożenie eksportu, rozwój przetwórczości zielarskiej i propagandą ziołolecznictwa wśród lekarzy.

W związku z akcją Ministerstwa Opieki Społecznej wykorzystano krajowe surowce włókiennicze do wyrobów lnianych, jak również przeprowadzono badania nad wyrobem waty i gazy z krajowego lnu.

Pomimo trudności, na jakie napotykał Polski Komitet Zielarski w swej pracy, poziom zielarstwa w Polsce przed drugą wojną światową podniósł się znacznie. Stan plantacji w 1938 roku osiągnął powierzchnię 444 ha. Powstały poważne ośrodki produkcyjne w Puławach, Dębach Szlacheckich, Żabikowie, Drwalewie i Dzierlinie, które dostarczały nasion i sadzonek. W wyniku urządzonych kursów wzrosła wybitnie ilość fachowców i instruktorów zielarskich. Założono szereg poważnych firm zielarskich, jak Spółdzielnia Roślin Leczniczych «Nasze Zioła» w Grudziądzu, Dom Ziół Leczniczych w Płocku, «Zioła Polskie» w Warszawie, «Herbapol» we Lwowie, Spółka rolnicza «Zielspok» w Brześciu nad Bugiem, «Polherba» w Krakowie i inne.

Z niewielkich laboratoriów rozwinęły się wielkie zakłady przetwórcze, jak: Klawe, Motor, Spiess, Wenda, Gobiec, Wolski, Niemojewski w Warszawie, Barcikowski w Poznaniu, Wander w Krakowie i Ciba w Pabianicach.

Polski Komitet Zielarski bierze czynny udział w wystawach urządzanych w Polsce, jak i w pracach Międzynarodowej Federacji Zielarskiej, w której reprezentował Polskę. Podjęte zostały prace nad normalizacją surowców roślinnych z uwzględnieniem odmiany roślin w zależności od ich pochodzenia. Równocześnie propagowano powrót do stosowania roślin leczniczych, jak i ich przetworów. W myśl zaleceń Międzynarodowej Federacji Zielarskiej rozpoczęto opracowywać zagadnienie ujednostajnienia metod badania i oznaczania surowców roślinnych.

Napad hitlerowców na Polskę w 1939 r. położył kres działalności Polskiego Komi-

tetu Zielarskiego, który został rozwiązany. Niemcy zorganizowali w jego miejsce «Związek uprawiających i zbierających zioła lecznicze». Zadaniem tej instytucji było wykorzystanie naszych zasobów zielarskich dla przemysłu hitlerowskiego. Równolegle do tego w 1942 roku zorganizowano w Krakowie zbiór i plantację roślin leczniczych, dając w ten sposób możność przeżycia ciężkich czasów szerokim rzeszom wysiedlonych ze swych domów. Akcja ta uchroniła tysiące Polaków od wywiezienia na roboty przymusowe do Niemiec. Ogólny zysk ze zbioru roślin dziko rosnących, jak i hodowanych przyniósł w tym roku 2,118.760.— zł.



Ryc. 30.
Puszki na zioła używane w aptekach krakowskich
(Ze Zbiorów Muzealnych Izby Aptekarskiej w Krakowie).

Po wypędzeniu okupantów powołano do życia w Krakowie dn. 17 maja 1945 roku Polski Związek Zielarski, który podjął na nowo prace rozwiązanego przez Niemców Polskiego Komitetu Zielarskiego, w sytuacji jednakże niezwykle trudnej. Okres okupacji i działania wojenne zniszczyły i zdezorganizowały w większości produkcyjne ośrodki zielarskie w kraju. Stan plantacji na terenach odzyskanych nie przedstawiał się lepiej. Na 15 lipca 1945 roku mieliśmy w całej Polsce 120 ha ziemi zajętych na plantacje. zielarskie. Dzięki jednak pomocy czynników państwowych, a to Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych, Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, jak i organizacji społecznych oraz prywatnych plantatorów, prace Polskiego Związku Zielarskiego ruszyły naprzód. Uruchomiono miesięcznik, poświęcony sprawom zielarstwa «Przegląd Zielarski», powierzając redakcję jego doc. dr Irenie Turowskiej. Zorganizowano w niedługim czasie dziewięć Oddziałów, a to: w Poznaniu, Warszawie, Białymstoku, Krakowie, Bydgoszczy, Katowicach, Rzeszowie, Kielcach i w Jeleniej Górze W pierwszym okresie powojennym cały ciężar zagadnień zielarskich spoczywał na Polskim Związku Zielarskim. W miarę przemian polityczno-gospodarczych, prowadzących Polskę do socjalizmu, państwo przejmuje poszczególne resorty zielarskie, włączając je w ramy ogólnych planów gospodarczych.

Obecnie działalność Polskiego Związku Zielarskiego obejmuje propagandę, prace naukowo-badawcze i wydawnictwa zielarskie. Związek grupuje w swych szeregach najwybitniejszych polskich uczonych i specjalistów nie tylko z dziedziny zielarstwa, pomagając państwu wydatnie w realizacji planu trzech- i sześcioletniego.

Ilość ziemi, zajętej przez plantacje roślin leczniczych i przemysłowych zwiększa się stale. W styczniu 1946 roku jest już 361,40 ha powierzchni, a w lipcu 1947 — 548 ha. Świadczy to dobitnie o rozwoju produkcyjnej gospodarki zielarskiej, która zdołała pokonać trudności w postaci braku rąk do pracy, narzędzi i materiału siewnego. Dużą

pomocą było tu właściwe podejście władz państwowych, które udzieliły poparcia w postaci dotacji i materiałów. Referat zielarski Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych po raz pierwszy w Polsce pod kierownictwem inż. Wysockiej opracował plan produkcji roślin leczniczych na rok 1946, oparty na rzeczywistych potrzebach kraju. Całkowite zapotrzebowanie obejmuje pięćdziesiąt gatunków w ilości dwóch milionów kg, z czego 1 milion przypada na rośliny dziko rosnące, a jeden milion na surowce z plantacji. Zorganizowano przy wszystkich Urzędach Wojewódzkich referaty zielarskie, których zadaniem jest nadzór i opieka nad ośrodkami zielarskimi. Utworzono Państwową Centralę Zielarską, która powoli, lecz systematycznie ujmuje w swe ręce handel ziołami. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom szkolnictwa i specjalizacji zielarskiej. Powołano do życia Doświadczalną Stację Rolniczą U. J. w 1945 roku w Chełmie, Zielarski Zakład Doświadczalny w 1946 r. w Zakrzowie na Śląsku, Instytut Badawczy Roślin leczniczych w Krakowie, założono Stację Doświadczalną i Pepinierę Roślin leczniczych w Zakopanem w 1947 roku oraz założono pierwsze w Polsce, z inicjatywy i poparcia Polskiego Związku Zielarskiego, Gimnazjum rolniczo-zielarskie w Piekarach pod Krakowem.



Ryc. 31.
Karta tytułowa Przeglądu Zielarskiego.

Na specjalne podkreślenie i wyróżnienie zasługuje Państwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu pod kierownictwem prof. dra W. J. Strażewicza, zorganizowany we wrześniu 1947 roku. Instytut ten mimo krótkiego okresu swego istnienia zdobył sobie swą działalnością zasłużony rozgłos i uznanie. Prof. dr Strażewicz stworzył prawdziwą szkołę zielarską, która wydała już szereg cennych rozpraw i przeprowadziła wiele badań doświad-

czalno-naukowych. Przykład Państwowego Instytutu w Poznaniu powinien zachęcić odpowiednie czynniki do założenia podobnych instytutów we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich w Polsce.

Mamy bowiem wszelkie warunki do tego, aby w dziedzinie zielarstwa uniezależnić się całkowicie od zagranicy i być potęgą na tym polu obok Związku Radzieckiego.

Spis treści:

SPRAWOZDANIE

Z AKCJI ZIELARSKIEJ OKR. CENTR. ZIELARSKIEJ POLSKIEGO CZERWON. KRZYŻA W SZCZECINIE ZA ROK 1948

Dział zielarski przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Szczecinie powstał z początkiem 1948 r.

W roku 1948 urządzono 2 kursy zielarskie szkoleniowe dla przodowników zielarskich PCK z 24. powiatów, na których obecnych było ogółem 60 słuchaczy, w tym około 12 nauczycieli z Kuratorium Szkolnego okręgu szczecińskiego.

Kursy te zobrazowały całokształt zagadnienia zielarskiego oraz wskazały zasadnicze dane i podstawy metod pracy w dziedzinie zielarstwa. W szczególności podjęto akcję zbioru z dzikiego stanu z całego województwa, którą w pierwszym rzędzie prowadzić mają Koła Młodzieżone PCK na terenie 24. powiatów.

Kursy zaopatrzone były w bogaty zbiór surowców leczniczych i eksponatów zielarskich, który umożliwił słuchaczom kursu zapoznanie się z właściwym wyglądem surowca i poszczególnych gatunków ziół.

Kursy odbyły się w okresie wczesnej wiosny, prowadzone przez kierownika Okręgowej Centrali Zielarskiej PCK w Szczecinie.

Z początkiem wiosny, Polski Czerw. Krzyż uruchomił własny detaliczny sklep zielarski, który, zaopatrzony w bogaty asortyment ziół, postawił sobie za zadanie popularyzację ziół leczniczych na terenie województwa i kraju.

Polski Czerwony Krzyż propaguje spożycie ziół w każdej postaci nie tylko w czasie choroby, ale i na co dzień, profilaktycznie.

Na terenie województwa instytucja ta organizuje akcję zbiórki ziół leczniczych ze stanu dzikiego.

W ciągu 1948 r. wyżej wspomniane Koła Młodzieżowe PCK dostarczyły do swej Okręgowej Centrali Zielarskiej PCK ca 2.000 kg surowca za cenę ca 350.000 zł.

W tym samym czasie Okręgowa Centrala Zielarska PCK zakupiła od innych zbieraczy i plantatorów surowiec za cenę ca 1,200.000 zł.

W roku 1948 sklep zielarski w Szczecinie osiągnął obrót 2,200.000 zł w detalicznej sprzedaży i około 500.000 zł w hurtowej.

Dla zobrazowania rozwoju Okręgowej Centrali Zielarskiej PCK podać możemy fakt, iż w roku 1949 w każdym z miesięcy od stycznia, osiągnięto przeciętny obrót w wysokości około 1.000.000 zł.

W r. 1949 zakreślono plan działania szkoleniowego, zwiększenia zbioru roślin leczniczych z dzikiego stanu oraz zakładania poletek doświadczalnych przy Kołach Młodzieżowych PCK i szkołach. Na cel ten przydzielono kwotę ca 100.000 zł.

Szczecin, dnia 25 kwietnia 1949 r.

Adres Redakcji: Kraków, Sebastiana 10
Konto czekowe P.K.O.: IV-1364

Cena egz. dla członków P.Z.Z. i stałych prenumeratów 150 zł

Ryc. 31 a.
Karta Przeglądu Zielarskiego Nr 5 z 1949 roku

VI

Prasa i piśmiennictwo zielarskie

W rozwoju zielarstwa polskiego w dziewiętnastym i dwudziestym wieku dużą rolę odegrały periodyczne wydawnictwa farmaceutyczne. Nie należy bowiem zapominać o tym, że zawód aptekarski najbliżej stoi i ściśle się wiąże z zielarstwem, a właściwie z ziołolecznictwem, nietylko w praktyce, lecz także w badaniach naukowych, które mają na celu poznanie i zastosowanie roślin w terapii. Stąd nie ma wydawnictwa farmaceutycznego, któreby nie poświęcało miejsca tym zagadnieniom.

W pierwszym piśmie farmaceutycznym «Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński», jakie ukazało się w Polsce pod redakcją Jana Wolfganga, wybitnego uczonego, profesora farmacji w Wilnie, a wydawanego w latach 1819—1821, wiele miejsca zajmują prace i artykuły związane z zielarstwem. Również wydawany w Wilnie «Dziennik Medycyny,

Chirurgii i Farmacji» ogłasza szereg rozpraw z tej dziedziny.

W Krakowie prof. Florian Sawiczewski wydaje «Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski» w latach 1834—1836, wielce zasłużony na polu popularyzowania najnowszych zdobyczy zielarstwa.

Wychodzące od roku 1871 «Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego» we Lwowie zamieszcza na łamach swych dziesiątki prac, rozpraw i artykułów, dotyczących roślin i ich przetworów. Pismo to ukazywało się do września 1939 r.

W Warszawie Towarzystwo Farmaceutyczne Warszawskie wydaje od roku 1874 «Wiadomości Farmaceutyczne», w którym ogłaszają swe prace wybitni zielarze polscy.

Od roku 1922 do 1931 Towarzystwo Popierania Nauk Farmaceutycznych wydaje «Roczniki Farmacji», prawie w całości poświęcone badaniom nad roślinami leczniczymi.

Jednym z najpoważniejszych czasopism naukowych ogłaszającym oryginalne prace badaczy polskich z dziedziny zielarstwa są «Acta Poloniae Pharmaceutica», ukazujące się od roku 1937 aż do września 1939 roku. Pismem, poruszającym całokształt zagadnień zielarskich jest dwumiesięcznik «Farmacja», wydawany przez Towarzystwo Przemysłu Chem.-Farmaceutycznego, mgr Klawe S. A. W krótkich referatach podawano najnowsze osiągnięcia badań naukowych nad hodowlą, zbiorem, przeróbką i zastosowaniem surowców roślinnych w medycynie.

Wiele miejsca zajmowały rozprawy zielarskie w «Kronice Farmaceutycznej», ukazującej się od roku 1899 najpierw w Krakowie, a potem w Warszawie. Był to organ Związku Zawodowego Pracowników Farmaceutycznych.

Również w Warszawie od roku 1923 wychodzi jedyne polskie pismo zajmujące się wyłącznie sprawami zielarstwa «Wiadomości Zielarskie», które, jak już wspomniano, z chwilą powstania Polskiego Komitetu Zielarskiego stało się jego pismem urzędowym. Redaktorem jego aż do wybuchu wojny w 1939 roku była inż. M. Chmielińska. Ogółem ukazało się siedem roczników «Wiadomości Zielarskich» w liczbie 75 zeszytów.

Okres okupacji kładzie kres polskiej prasie farmaceutycznej i zielarskiej, zawsze ściśle ze sobą złączonych.

Z chwilą odzyskania niepodległości, w październiku 1945 roku wznowiono w miejsce «Wiadomości Farmaceutycznych» — «Farmację Polską», później «Acta Poloniae Pharmaceutica» i «Przegląd Zielarski».

I tak jak dawniej, na łamach tych pism ogłaszane są prace i rozprawy wiążące się z całokształtem zagadnień zielarskich w Polsce.

W wieku XIX farmakopee polskie otrzymują już charakter urzędowy. W roku 1817 ukazuje się pierwsza taka farmakopea «Pharmakopeia Regni Poloniae Auctoritate Ministerii Administrationis Rerum Internarum et Disciplinae Publicae», obowiązująca wszystkie apteki Królestwa Polskiego.

Następną tego rodzaju jest «Pharmakopoea Polonica» Ed. II, wydana w roku 1937 w Warszawie.

Obie te farmakopee zawierają wiele surowców i przetworów roślinnych, co świadczy najlepiej o osiągnięciach naszego zielarstwa.

Odzyskanie niepodległości w roku 1918 wpłynęło dodatnio na rozwój piśmiennictwa naukowego zielarskiego. Ukazuje się cały szereg cennych prac, wśród których na pierwszym miejscu należy postawić publikacje i rozprawy Jana Kazimierza Muszyńskiego, dziekana Wydziału Farmaceutycznego w Łodzi, niezwykle zasłużonego dla rozwoju zielarstwa w Polsce. Urodził się w 1884 r. w Wólce Nosowskiej, studia farmaceutyczne ukończył w Dorpacie, gdzie był inspektorem Ogrodu Botanicznego do roku 1915. Po opuszczeniu Dorpatu obejmuje kierownictwo plantacji roślin leczniczych fabryki chemiczno-farmaceutycznej w Suchninie na Kaukazie. W r. 1921 wraca do Polski i zostaje profesorem farmakognozji Uniwersytetu w Wilnie. Muszyński po drugiej wojnie światowej przenosi się do Łodzi, gdzie organizuje na Uniwersytecie Wydział Farmaceutyczny. Oprócz kilkudziesięciu artykułów wydał «Atlas Farmakognostyczny», «Podręcznik do mikroskopowego rozpoznawania surowców lekarskich», «Zioła lecznicze i kuracje ziołowe» oraz inne.

Na polu uprawy roślin lekarskich położył wielkie zasługi Jan Marian Dobrowol-

ski. Urodził się w 1886 r. w Tarnowie, doktorat filozofii uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od roku 1918—1925 pracuje jako inspektor ogrodu farmakognostycznego Uniwersytetu Warszawskiego. W r. 1923 zostaje docentem botaniki lekarskiej, a w 1925 profesorem botaniki i uprawy roślin lekarskich Uniwersytetu w Poznaniu. Napisał «Spostrzeżenia i uwagi nad uprawą niektórych roślin lekarskich», «Uprawa roślin lekarskich», «Studia nad paprotnikiem lekarskim» i in.

Przetwórstwem zielarskim zajmuje się Bronisław Koskowski (1868—1946), urodzony w Łaszczewie w woj. lubelskim. Studia farmaceutyczne ukończył w Moskwie. W 1918 roku został profesorem farmacji stosowanej Uniw. Warszawskiego. Wydał szereg prac, z których do zielarstwa odnoszą się: «Nauka o przyrządzaniu leków i ich postaciach» w 2 tomach i «Destylacja olejków lotnych z roślin krajowych».

Jurkowski Adam, profesor farmacji stosowanej na Uniwersytecie Poznańskim wydał «Studia nad metodami ilościowego oznaczania alkaloidów», «Przyczynek do znajomości budowy anatomicznej liści lulka czarnego i chemicznej natury jego utworów krystalicznych» i «Studia metodą spodogramową Molischa nad surowcami leczniczymi pochodzenia roślinnego».

Marek Gatty-Kostyal, były prezes Polskiego Związku Zielarskiego, profesor farmacji stosowanej U. J., napisał «O wodnych wyciągach naparstnicy», «Convallaria majalis», «Oznaczania wartości nalewki naparstnicowej i konwaliowej» i wiele innych prac.

Witold Rawita-Witanowski, świetnie zapowiadający się uczony, zginął wywieziony przez Niemców po powstaniu warszawskim. Urodził się w 1899 r. w Częstochowie. Studia farmaceutyczne i doktorat filozofii uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim. Od roku 1929 był zastępcą profesora farmakognozji na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a później profesorem w Warszawie. Ogłosił wiele cennych prac.

Na wyróżnienie zasługuje również asystentka prof. Witanowskiego inż. Anna Kryńska, zasłużona na polu badań chemiczno-farmakognostycznych roślin leczniczych.

Wołoszyńska Jadwiga, profesor botaniki farmaceutycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmowała się badaniem glonów.

Irena Turowska, docent botaniki farmaceutycznej U. J. napisała cały szereg artykułów z dziedziny zielarstwa, drukowanych w «Farmacji Polskiej», «Wiadomościach Zielarskich» i «Przeglądzie Zielarskim».

Stefan Ziobrowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Polskiego Związku Zielarskiego, zasłużył się dobrze w dziedzinie ogrodnictwa i warzywnictwa, jak i na polu uprawy roślin leczniczych. Napisał szereg prac i rozpraw naukowych.

Leonidas Świejkowski, inżynier rolnictwa. Z końcem roku 1946 założył w Krakowie «Instytut Zielarski», zajmujący się otrzymywaniem olejków eterycznych z roślin krajowych, jak również badaniami fizyczno-chemicznymi w tej dziedzinie. Od stycznia 1949 r. jest dyrektorem Polskiego Związku Zielarskiego, naczelnym redaktorem i reorganizatorem «Przeglądu Zielarskiego», który postawił na wysokim poziomie naukowo-fachowym i nadał mu piękną szatę zewnętrzną. Napisał szereg artykułów dotyczących zielarstwa.

Marian Koczwara, profesor farmakognozji U. J., przeprowadza doświadczenia i badania nad krajowymi roślinami leczniczymi.

Listowski Anatol, profesor U. J., kierownik Zakładu Uprawy Roli i Roślin, zajmuje się zagadnieniami związanymi z roślinami pastewnymi i zbożowymi.

Korohoda Jerzy dr, pracuje nad problemami teoretycznymi i praktycznymi z dziedziny hodowli roślin warzywnych, przyprawowych i leczniczych. Napisał szereg prac i rozpraw.

Z zielarstwem na zawsze pozostanie związany, zmarły od bomby niemieckiej w 1939 r., prof. dr Władysław Ossowski. Urodził się w 1889 r., doktorat uzyskał w 1927 r., a w 1934 r. został profesorem farmakognozji i botaniki lekarskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Sam niezwykle pracowity, umiał do pracy zachęcić i drugich. Wykształcił wielu uczniów, pozostawił po sobie cenne prace naukowe. Ze szkoły prof. Ossowskiego wyszli jego następcy na katedrach farmako-

gnozji i botaniki farmaceutycznej na Uniwersytecie Warszawskim.

Pierwszy z nich, to prof. dr J. Deryng, znany z wielu ogłoszonych prac, z których wymienić należy: «O uprawie rącznika» i «Wpływ zbioru na ilość i jakość olejku Chenopodium ambriosioides».

Drugi, to prof. dr Henryk Bukowiecki, poważany autor i ceniony wykładowca. Na wyróżnienie zasługują jego prace związane ściśle z zielarstwem, a to: «Helleborus purpurascens», «Pluskwica europejska», «O nostrzyku polskim» i «O chemicznej konwergencji u roślin».

Wiele serca i pracy włożyła w sprawę podniesienia poziomu zielarstwa w Polsce inż. Chmielińska Maria, długoletni redaktor «Wiadomości Zielarskich». Napisała kilkadziesiąt artykułów, organizowała kursy zielarskie.

Podobnie duże zasługi położyła inż. Wysocka, dyr. Referatu Zielarskiego w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Na wyróżnienie zasługuje też działalność Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, poświęcającego wiele uwagi zielarstwu. W badaniach i doświadczeniach nad produkcją roślin zbożowych, okopowych i leczniczych osiągnięto tam poważne wyniki. Zawdzięczać to należy profesorowi drowi Lucjanowi Kaznowskiemu, doktor Helenie Juraszkównej i Fitulskiej.

W Poznaniu przeprowadza badania i doświadczenia nad hodowlą, selekcją roślin leczniczych, ich składem chemicznym i działaniem farmakodynamicznym wymieniony już wyżej prof. dr Wacław Jan Strażewicz. Napisał wiele rozpraw, prac i artykułów, z których na wyróżnienie zasługują «Mięta w doświadczeniach odmianowych», «Wyniki selekcji kozłka lekarskiego» i «Folium Digitalis».

W Łodzi, obok prof. dra Muszyńskiego, zajmuje się zagadnieniami zielarskimi prof. dr Czartkowski, wykładowca botaniki lekarskiej.

Prac i książek ukazało się wiele. Nie sposób wyliczyć ich tu wszystkich. Wymienieni zostali ci, których działalność nie ograniczała się tylko do napisania jednej pracy, ale wiązała się z badaniami i doświadczeniami, celem których było podniesienie zielarstwa na wyższy poziom.

Już po napisaniu pracy otrzymałam z Polskiego Związku Zielarskiego spis zielarzy, który w całości podaję:

Dr med. Włodzimierz Badmajeff, propaguje w Polsce tybetańską metodę leczenia ziołami. Metodę tę, opracowaną w ciągu wieków przez ludy Tybetu, a dającą nadzwyczajne wyniki, rozpowszechnia rodzina Badmajeffów już od trzech pokoleń.

Mgr Zdzisław Bąkowski, zajmuje się teoretycznie i praktycznie zagadnieniami zielarstwa.

Inż. Krystyna Borysiewicz, długoletnia zielarka.

Dr Maria Bernirówna, aptekarz,, redagowała w latach 1934—1939 miesięcznik «Polskie Zioła», poświęcony propagandzie zielarstwa. Nadto zorganizowała Spółdzielnię Zielarską w Warszawie.

Mgr Julian Brągiel, od szeregu lat pracuje na niwie zielarstwa.

Dr med. St. Breyer, wybitny znawca ziołolecznictwa, opracował jedne z najlepszych mieszanek ziołowych. Mieszanki te zdobyły rozgłos nawet na rynkach chińskich. Napisał szereg prac o zielarstwie.

Mgr Jan Czystowski, z zamiłowaniem zajmujący się zielarstwem. Jest autorem książki o 125 roślinach leczniczych.

Stanisław Dębek, doświadczony plantator roślin leczniczych.

K. Drozdowski, zasłużony i doświadczony zielarz.

Alojzy Drzewiecki, znawca zagadnień ziołolecznictwa ludowego.

Prof. inż. Bronisław Duchowicz, zajmuje się zagadnieniami ziołolecznictwa oraz laboratoryjnym badaniem ciał czynnych roślin leczniczych.

Eleonora Frąckowiak, zielarka.

Inż. Jadwiga Forkasiewicz i adj. inż. Zofia Skonieczna, zajmują się zielarstwem ze szczególnym uwzględnieniem importu i eksportu roślin leczniczych.

Leon Gajda, wieloletni, zasłużony zielarz.

Inż. leśn. Kazimierz Gałuszka, znawca roślin leczniczych leśnych.

Bogdan Gęsikowski, drogista, praktyk zielarski.

Piotr Głos, doświadczony plantator roślin leczniczych.

K. Głowacki, doświadczony znawca zielarstwa.

Inż. P. Głowacki, zajmuje się teoretycznie i praktycznie zielarstwem.

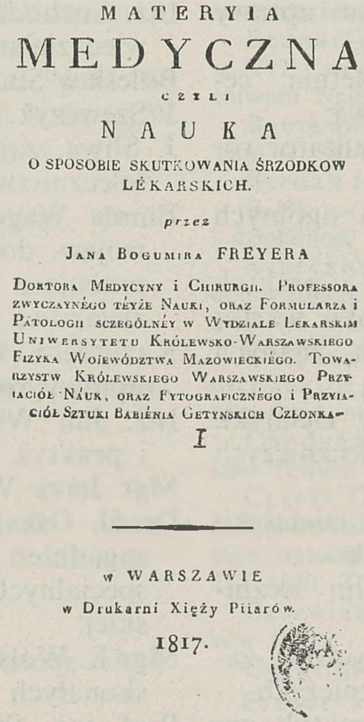
Mgr Edward Gobiec, jeden z najstarszych i najpoważniejszych fachowców przetwórstwa zielarskiego, doświadczony plantator roślin leczniczych.

ski, autorka wartościowych artykułów zielarskich.

Józef Janasiak, towaroznawca zielarski z dwudziestopięcioletnim doświadczeniem.

Helena Janicka, inspektor zielarski, zasłużona w działalności na terenie wojew. poznańskiego.

Inż. Jadwiga Jankowska, inspektor zielarski na województwo krakowskie, zasłużona działaczka, która wybitnie przyczyniła się do podniesienia poziomu zielarstwa na Podhalu i ziemi krakowskiej.


MATERYIA

MEDYCZNA

CZYLI

NAUKA

O SPOSOBIE SKUTKOWANIA ŚRZODKOW LÉKARSKICH.

przez

JANA BOGUMIRA FREYERA

DOKTORA MEDYCYNY i CHIRURGII. PROFESSORA ZWYCZAYNÉGO TÉYŻE NAUKI, ORAZ FORMULARZA i PATOLOGII SZCZEGÓLNÉY W WYDZIALE LEKARSKIM UNIWERSYTETU KRÓLEWSKO-WARSZAWSKIEGO FIZYKA WOIEWÓDZTWA MAZOWIECKIÉGO. TOWARZYSTW KRÓLEWSKIEGO WARSZAWSKIEGO PRZYIACIÓŁ NAUK, ORAZ FYTOGRAFICZNÉGO i PRZYIACIÓŁ SZTUKI BABIÉNIA GETYNSKICH CZŁONKA

I

w WARSZAWIE
w Drukarni Xięży Piiarów.
1817.

Ryc. 32.
Karta tytułowa książki Jana Bogumiła Freyera z roku 1817.

Inż. Bolesław Golenia, doświadczony zielarz.

J. Goral, znawca zagadnień uprawy roślin leczniczych.

Agnieszka Bonk-Gruenerowa, doświadczona zielarka.

Mgr Jan Henoch, aptekarz, prowadzący plantację ziół leczniczych.

Prof. dr Władysław Herman, wybitny uczony, zajmujący się od dawna zagadnieniami zielarskimi, szczególnie stosowaniem roślin leczniczych w żywieniu i leczeniu zwierząt.

Prof. dr Bolesław Hryniewiecki, zasłużony i wybitny znawca zagadnień zielarskich.

Helena Ilnicka, zasłużony pedagog zielar-

Mgr Jerzy Jaworski, pracujący na polu zielarstwa. Jest wynalazcą «bakterioliny», antyseptycznego środka pochodzenia grzybowego.

Inż. Kapuścińska, zajmująca się produkcją olejków eterycznych.

Mgr Sławomir Karwacki, aptekarz, z zamiłowaniem zajmujący się zagadnieniami ziołolecznictwa.

K. Kawecki, zasłużony i ceniony znawca zagadnień lecznictwa ziołowego, zajmujący się zielarstwem od szeregu lat.

Józef Kusiński, czołowy i długoletni prak-

tyk zielarski, towaroznawca, znany propagator zielarstwa.

Stanisław Kwapisz, zajmujący się zagadnieniem handlu zielarskiego.

Marian Kwiatek, handlowiec i praktyk zielarski.

Jan Kwiecień, samouk, plantator roślin leczniczych i przyprawowych.

Józef Lachowski, handlowiec zielarski.

Mgr Wojciech Łyszczek, długoletni praktyk zielarski.

Stefania Magdziarzowa, znawczyni uprawy i towaroznawstwa zielarskiego.

Bronisława Marmolowa, długoletnia, ceniona znawczyni ziołolecznictwa.

Władysław Motak, długoletni plantator roślin leczniczych.

Mgr Józef Miatkowski, znawca ogólnych zagadnień zielarskich.

Mgr H. Niemojewski, teoretyk i praktyk zielarski, twórca bardzo wysoko wartościowych mieszanek ziołowych, znanych i cenionych również zagranicą. .

Aleksander Olesiński, inspektor zielarski, organizator plantacji roślin leczniczych na Dolnym Śląsku.

Alina Opałek, praktyk i teoretyk zielarski.

Mgr M. Piątek, pedagog zielarski.

Tadeusz Pilecki, plantator roślin leczniczych.

Jan Polesa, zajmuje się praktycznie zagadnieniami leśnych roślin leczniczych.

Mgr Henryk Prus, teoretyk i praktyk zagadnień zielarskich.

Władysław Rąpała, plantator zielarski.

Dr Wojciech Roeske, zajmujący się botaniką roślin leczniczych.

Andrzej Rogoziński, plantator roślin lekarskich.

Ignacy Różański, towaroznawca zielarski, zajmujący się od lat kilkunastu zielarstwem.

Mgr Mirosław Rychlicki, wicedyr. i red. wydawnictw Pol. Zw. Ziel., zajmujący się od dłuższego czasu zielarstwem, głównie patologią roślin leczniczych oraz antybiotykami pochodzenia roślinnego.

Antoni Samborski, plantator roślin leczniczych.

Mgr Franciszek Sianko, jeden z najpoważniejszych znawców zagadnień zielarskich w Polsce.

Prof. Jan Smetański, od wielu lat zajmujący się zagadnieniami zielarstwa.

Marian Chom-Sokołowski, plantator roślin leczniczych i przemysłowych.

Maria Stachnik, inspektor zielarstwa.

Adam Starnawski, handlowiec zielarski.

Inż. leśn. Karol Stieber, znawca roślin leczniczych leśnych.

Inż. Barbara Skwarówna, st. asystent botaniki farmaceutycznej U. J., pracująca naukowo nad zagadnieniami zielarskimi.

Mgr Maria Suchocka, zajmująca się przetwórstwem zielarskim.

Inż. Suchocki, teoretyk, praktyk i handlowiec zielarski.

Bolesław Suchodolski, handlowiec zielarski.

J. Szewczyk, plantator roślin leczniczych.

J. Śliwa, zajmujący się zagadnieniami ziołolecznictwa.

Emma Wageman, inspektor zielarstwa na wojew. dolnośląskie, od dłuższego czasu pracująca z poświęceniem nad rozwojem zielarstwa na Ziemiach Zachodnich.

Kazimierz Węglarz, zasłużony plantator uprawy roślin leczniczych.

Inż. Jan Wiszniewski, długoletni teoretyk i praktyk zielarski.

Mgr Jerzy Witowski, handlowiec zielarski.

Dr fil. Oskar Wojnowski, wybitny znawca zagadnień ziołolecznictwa, absolwent specjalnych studiów medycyny tybetańskiej.

Mgr E. Wolski, znany w kraju ze swych doskonałych mieszanek ziołowych.

Prof. inż. Stanisław Woszczyński, zajmujący się socjologią i ekologią roślin leczniczych leśnych.

Następujący członkowie P. Z. Z. — niezależnie od wymienionych wyżej — zajmują się również zagadnieniami zielarstwa:

Edward Baird adj. S. G. G. W.
Szymon Brej asyst. Uniw. Wroc.
Filip Brzezicki prof. lic.
Dr Henryk Cianciara.
Dr Franciszek Goc prof. Uniw. Wrocł.
Dr Tadeusz Gogolewski.
Dr Tadeusz Gorczyński prof. S. G. G. W.
Dr med. Wojciech Gürtler.
Aleksander Jankun asyst. U. J.
Dr Władysław Kahl docent U. J.
Dr Ludmiła Karpowiczowa.
Inż. Henryk Kern.
Dr Aleksander Kocwa prof. U. J.

Dr Stefan Koeppe prof. S. G. G. W.
Dr Aniela Kozłowska prof. U. J.
Dr Janusz Królikowski prof. S. G. G. W.
Mgr Leszek Krówczyński asyst. U. J.
Inż. Antoni Kuryłło.
Dr Maria Łucka asyst. U. J.
Dr Józef Matusewicz prof. Polit. Warsz.
Dr inż. Kazimierz Matusiak adj. U. J.
Dr Ludwik Mazurkiewicz.
Dr Kazimierz Miczyński prof. U. J.
Dr Jan Mikułowski.
Danuta Młodzianowska adj. Uniwersytetu Wrocławskiego.
Salomea Modzelewska asyst. P. I. N. G. W.
Dr Arkadiusz Musierowicz prof. S. G. G. W
Jerzy Olszewski asyst. Polit. Gliw.
Dr Stefan Otolski prof. U. J.
Inż. Mieczysław Pietraszek prof. Polit. Warsz.
Dr med. Ludwik Poje.
Inż. Tadeusz Reklewski.
Dr Jan Rostafiński prof. S. G. G. W.
Dr Tadeusz Ruebenbauer prof. Uniw. Wrocł.
Dr med. Leonard Rychlicki.
Dr Mieczysław Rychlik.
Dr Zygmunt Sarna prof. Krak. Akad. Handl.
Dr med. Karol Schwanke.
Inż. Alfons Sikora.
Inż. Zofia Skonieczna adj. Gdańskiej. Akad. Lek.
Dr Jan Sołtys asyst. U. J.
Dr Władysław Szafer prof. U. J.
Dr Bolesław Swiętochowski prof. Uniw. i Polit. Wrocł.
Inż. Edmund Trepka prof. Polit. Łódzkiej.
Dr Michał Wójcicki prof. U. J.
Dr med. Julian Zawadowski.
Dr Eliasz Zielski prof. Polit. Gliw.
Inż. Juliusz Żórawski prof. Akad. Górn.

BIBLIOGRAFIA

Adamowicz A. F., Dissertatio inauguralis morborum inter animalia domestica observatorum indicem singulorumque constantissima signa exhibens. Vilnae 1824.

Adamowicz A. F. Rozbiór historyczny książki Gąsiorowskiego, pomieszczony w czasopiśmie: Wizerunki i roztrząsania naukowe. Poczet nowy drugi. Tomik XI. Wilno 1839.

Adamski M. J., Prodromus historiae rei herbariae in Polonia a suis initiis usque ad nostra tempora. Vratislaviae 1826.

Arnold G., De monumentis historiae naturalis Poloniae ad finem Seculi decimi editis. Varsaviae 1818.

Arnold J. Ch., Rozprawa druga: «O hoyności królów i względach panów polskich dla rzeczy lekarskiey». Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Tom 7. Warszawa 1811. — Archiwum historii i filozofii medycyny. Poznań, 1924—1947.

Bandtkie J. S., Historyja drukarń krakowskich. Kraków 1815.

Bartoszewicz J., Pyłki historyczno-literackie IV. Czy Marcin Urzędów czy Marcin z Urzędowa? Dziennik Warszawski z r. 1854, nr 176, 182, 184, i 185.

Barycz H., Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu. Kraków 1935.

Bednarski A., Okulistyka ziołopisów polskich w XVI i na początku XVII wieku. Lwów 1917. Archiwum Naukowe Dział II, tom II, zeszyt 3.

Bentkowski F., Historyja literatury polskiej — Tom II. W Warszawie i Wilnie 1814.

Berdau F., Flora Cracoviensis. Cracoviae 1859.

Bilikiewicz T., Jan Jonston (1603—1675). Żywot i działalność lekarska. Warszawa 1931.

Brueckner A., Literatura religijna w Polsce średniowiecznej. Warszawa. Tom I 1902. Tom II 1903. Tom III 1904.

Chłędowski A. T., Spis dzieł polskich opuszczonych lub źle oznaczonych u Bentkowskiego Historyi literatury polskiej. Lwów 1818.

Chodyński J. X., Dykcyjonarz uczonych Polaków Tomów 3. Lwów 1833.

Czacki T., O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i rzeczach zawartych w pierwszym statucie dla Litwy 1529 r. wydanych. Warszawa, T. I 1800. T. II 1801.

Czerwiakowski I., Botanika lekarska. Kraków 1861.

Ćwikliński L., Padwa i Polska. Warszawa 1922.

Freyer J. B., Materia medyczna. Tomów II. Warszawa 1817.

Gąsiorowski L., Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce. Tomów IV. Poznań 1839.

Giedroyć F., Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce. Warszawa 1911.

Haller A., Bibliotheca botanica. T. I. Tiguri 1771, T. II. Tiguri 1772.

Jankowski E., Dzieje ogrodnictwa w Polsce. Warszawa 1923.

Jocher A., Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce. Tom I. Wilno 1840.

Jundziłł B. S. ks., Opisanie roślin w Prowincyi W. X. Litewskiego naturalnie rosnących. W Wilnie 1791.

Juszyński M. H., Dykcyjonarz poetów polskich. Kraków 1820. Tom I.

Kośmiński S., Słownik lekarzów polskich. Warszawa 1888.

Kremer A., Pierwsze zielniki polskie. Historyja nauk przyrodzonych według wykładu J. Cuvier, przełożyli G. Belke i A. Kremer. Tom II. — Wilno 1854.

Lelewel J., Bibliograficznych ksiąg dwoje. Wilno 1823.

Maciejowski P., Choroby, lekarze i lekarstwa w Polsce w. XV i XVI wieku. Pamiętnik Tow. Lek. Warsz. t. II.

Madaus G., Lehrbuch der biologischen Heilmittel. B. I. Leipzig 1938.

Majer J., Wiadomości z życia profesorów Wydz. Lek. w Uniwer. Jagiellońskim. Wilno 1861.

Mobius M., Geschichte der Botanik. Jena 1937.

Morawski K., Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 1900. Tomów II.

Moszyński K., Kultura ludowa Słowian. Cz. II: Kultura duchowa. Kraków 1934.

Muczkowski J., Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis universitate studiosum Jagiellonica ab a. 1402 ad a. 1849. Kraków 1849.

Oettinger J., Zapiski lekarskie ze stulecia XVI. Przegl. Lek. 1880.

Ossoliński J. M., Wiadomości historyczno-krytyczne do Dziejów Literatury Polskiej o pisarzach polskich także postronnych Tom II w Krakowie 1819.

Partsch J., Litteratur der Landes- und Volkskunde der Provinz Schlesien. Breslau 1892. Heft I.

— Polska w kulturze powszechnej. Kraków 1918. Część II.

— Rocznik Wydziału Lekarskiego w Un. Jag. Tom II. Kraków 1839.

Rostafiński J., Porównanie tak zwanych zielników Falimirza, Spiczyńskiego i Siennika. Pam. Akad. Um. w Krakowie, Wydz. Mat.-Fiz. T. XIV, 1888 (p. 116—151). Tamże, p. 152—207: Nasza literatura botaniczna XVI wieku oraz jej autorowie lub tłumacze.

Rostafiński J., Medycyna na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV wieku. Kraków 1900.

— Botanika i zoologia w Polsce od czasów najdawniejszych aż do otwarcia Szkoły Głównej w Warszawie.

Rostafiński J.. O wpływie życia ziemiańskiego na literaturę XVI w. Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce. T. V. Kraków 1886.

— Botanika od czasów Szkoły Głównej.

— Symbola ad historiam naturalem medii aevi. Kraków. 1940.

Rybianka Zofia, U źródeł botaniki farmaceutycznej. Warszawa 1947.

Sawiczewski J., Historia farmacji. Kraków 1825.

Schelenz H., Geschichte der Pharmazie. Berlin 1904.

Sławiński W., Przyczynek do znajomości flory okolic Wilna. Cz. I. Historia i bibliografia. Wilno 1922.

Sołtykowicz J., O stanie Akademii Krakowskiej i o publicznych, a mianowicie uczonych pracach akademików. Kraków 1811.

Tschirch A., Allgemeine Pharmakognosie. — 2 Abteilung Leipzig 1932. 3 Abteilung Leipzig 1933.

Waga A., Postrzeżenia bibliograficzne nad nieznanemi dotąd dziełami Marcina Siennika. Bibl. Warsz. R. 1841, I, p. 158.

Wisłocki W. dr, Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis Pars I (1484—1563) Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce. T. IV. Kraków 1886.

Wiszniewski M., Historyja literatury polskiej. Tom IV. Kraków 1842. Tom VII 1845. Tom IX.

Wróblewski K., Marcin z Urzędowa i jego zielnik studyjum lekarza... Pam. Tow. Lek. Warszawskiego. Rok 1883. Zeszyt I Ogólnego zbioru, tom LXXIX.

— Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie. Kraków 1864, p. 144—232: Ogród Botaniczny; p. 414—449: Gabinet Farmakognostyczny.

Zieliński G., Hieronim Spiczyński. Biblioteka Warszawska, — Tom 153. Warszawa 1879.

P.Z.Z. — 2.500 egz. — A4, pap. druk. sat. b/drz. 61×86 cm. 80 gr.
V. 1950 Zam. 135
M-1-10280

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem P.Z.W.S.